

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 32(353) ROK VIII

6 SIERPNIA 1997

CENA 60 GR



## SUWALSKIE BUDOWNICTWO





## WYDARZENIA LOKALNE



# STRZAŁY W SZPITALU

29 lipca br. około 4.00 rano suwalscy policjanci wraz z grupą Komendy Głównej Policji zatrzymali siedmiu młodych mężczyzn, mieszkańców Suwałk, podejrzewanych o dokonanie dzień wcześniej napadu rabunkowego na kasjerkę Szpitala Wojewódzkiego. Wszyscy oni byli karani za przestępstwa kryminalne. W wyniku przeszukiwań odzyskano 35 tys. zł ze zrabowanej blisko 300-tysięcznej kwoty. Znalaziono też długą i krótką broń palną, którą bandyci posługiwali się podczas napadu. Następnego dnia zatrzymano kolejną osobę – członka tej samej bandy.

Wynikami strzelaniny w holu szpitala były bezpośrednie lub ri-

koszetowe postrzelenia pięciu osób – kasjerki, konwojenta, sekretarki oddziału neurologicznego, pracownicy stacji krwiodawstwa oraz jednego z przestępców. Najcięższe obrażenia odniosła przypadkowo przechodząca sekretarka, która jeszcze w dniu oddania do druku „TS” (3 sierpnia) wciąż przebywała w stanie ciężkiej śpiączki na oddziale reanimacyjnym. Na tym samym oddziale przebywała też kasjerka, choć jej życiu nie zagrażało już niebezpieczeństwo.

30 lipca chorych odwiedzili w szpitalu minister spraw wewnętrznych i administracji **Leszek Miller**, Komendant Główny Policji **Marek Papala** oraz Wojewoda Suwalski **Cezary Cieślukowski**.

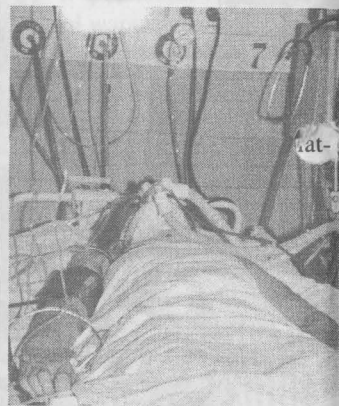
W tym samym dniu minister spotkał się również z 15 policjantami biorącymi bezpośredni udział w schwytaniu bandytów. Poza złożeniem im gratulacji i podziękowań wręczył im nagrody pieniężne po 1500 zł.

Na konferencji prasowej min. L. Miller ponownie opowiedział się za przywróceniem kary śmierci. – *Jest ona w Polsce wykonywana,*

*powiedział – tylko, że przez bandytów na niewinnych ludziach.*

Policja uważa, że zatrzymana grupa przestępcza dokonała jeszcze szereg innych rozbojów na terenie naszego województwa. – *Sprawa jest wyjątkowo rozwojowa, stwierdził nadkom. Jerzy Jaroszewski, p.o. rzecznika prasowego KW Policji w Suwałkach.*

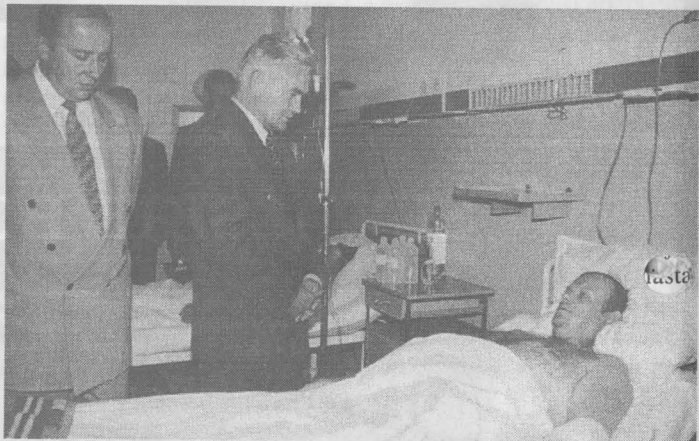
Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



*Ranne kasjerka Marianna K. (zdjęcie lewe) i sekretarka Grażyna K. na oddziale intensywnej terapii.*



*Min. Leszek Miller oraz kom. gł. Marek Papala wręczają nagrody suwalskim policjantom..*



*Wojewoda Suwalski Cezary Cieślukowski i minister Leszek Miller podczas odwiedzin konwojenta Janusza D.*



*P.o. rzecznika prasowego KWP Jerzy Jaroszewski.*



*Broń przestępców.*



*Spalone audi-80.*

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Dzięki akcji wojewody suwalskiego „Suwalskie powodzianom” na koloniach w naszym województwie do końca lipca przebywało 429 dzieci z terenów objętych powodzią. Planuje się przyjęcie jeszcze 350 dzieci, które będą wypoczywały w Ełku, Garbasiu, Sejnach, Mikołajkach i gminie Prostki. Oprócz tego w województwie przebywa 335 dzieci, dla których kolonie zorganizowały i sfinansowały samorządy terytorialne.

(aw)

★ Pax Christi International zorganizował pielgrzymkę po szlakach pogranicza polsko-litewskiego. Zakończona 3 bm. w Wilnie zgromadziła ponad 100 młodych ludzi z Europy. Miała na celu również zapoznanie się z dziedzictwem „Rzeczypospolitej Obojga Narodów”. Wśród 10 tras była również suwalska.

★ Wierni z Suwałk biorą udział w V Pielgrzymce Pieszej na Jasną Górę, która 28 bm. wyruszyła z Ełku.

★ Powstaje Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Kościuszki 45. Po remoncie będzie tu sala wystawiennicza, konferencyjna, audiowizualna, sklep z rękodziełem ludowym. Kierownikiem jest Elżbieta Niedziejko – prowadząca Suwalską Izbę Rolniczo-Turystyczną. Pieniądze na wyposażenie uzyskano z funduszu Turin II.

★ Prawdopodobnie w ciągu trzech miesięcy ruszy nowo wybudowana stacja paliw „Amoco”

przy ul. Pułaskiego. Jej nowym właścicielem jest od 29 ubm. koncern Texaco. Wybudowanie jednej stacji kosztuje od 1 do 3 milionów USD.

★ Nowy program pomocowy Exprom II oferuje małym i średnim firmom eksportowym do 35 tys. ECU na rozwinięcie działalności.

★ W Białymstoku powstała odmiana piramidy finansowej pod nazwą „Champion”. Prowadzą ją znani na Suwalszczyźnie liderzy zlikwidowanego „Titana”, którego pięciu dyrektorów zostało aresztowanych 5 marca br. „Champion” ma swą działalnością objąć tereny tzw. „Ściany Wschodniej”.

★ Na nadzwyczajnym zjeździe ZChN 26 lipca wybrano Huberta Piotrowskiego z Wydmin nowym przewodniczącym Regionu Mazursko-Suwalskiego.

★ Do parlamentu z suwalskiego Ruchu Odbudowy Polski będą kandydować: Grzegorz Kubaszewski, Grzegorz Kalejta, Marian Dyczewski, Władysław Markowski, Jerzy Sewastynowicz, Bolesław Kanownik, Tomasz Szostkowski, Jan Łuba, Tadeusz Mańczuk i Jacek Kot.

★ Powołano Okręgową Komisję Wyborczą. Przewodniczącym jest sędzia Henryk Żebrowski, zastępcami sędziowie – Cezary Olszewski i Marek Stojanowski, a sekretarzem Zbigniew Dąbek. OKW mieści się w budynku Urzędu Wojewódzkiego, p. 403, tel. 65-23-15. (mes)

## Stanisław Totwiński

Prezes Polskiego Związku Żeglarskiego



rekomenduje **MORZE**

■ najstarszy i najciekawszy miesięcznik, ■ popularnie prezentowana problematyka dla wszystkich, ■ wojenne floty morskie, żeglarstwo, egzotyka, turystyka, ekologia, ludzie i ich przygody

Czytajmy **MORZE** wszyscy

## PROGRAM CREDO

24 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie Regionalnego Komitetu i Podkomitetu Granicznego Programu PHARE-CREDO Wschód-Wschód na Granicy z Litwą.

Tematem posiedzenia było ukonstytuowanie Regionalnego Komitetu i Podkomitetu Gra-

nicznego na granicę z Litwą. W ich skład wchodzi przedstawiciele organizacji i instytucji oraz władz regionalnych.

Regionalny Komitet pełnił będzie rolę grupy sterującej, dokonując wstępnej selekcji projektów, przekazując wnioski bezpośrednio do Komisji Europejskiej i składając sprawozdania z realizacji projektów.

Krajowym Koordynatorem Programu CREDO jest minister Janusz Szymański, przewodniczącym Regionalnego Komitetu Granicznego - wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski.

Sekretariat Komitetu mieści się przy Biurze Euroregionu „Niemen” i tam lub do Wydziału Rozwoju i Promocji UW, należy kierować projekty z partnerem litewskim. Termin ich składania upływa 15 sierpnia br. (aw)

## CZY ZNASZ SWEGO DZIELNICOWEGO?

Starszy sierżant **Mirosław Pacewicz** jest policjantem od 8 lat. Pracuje jako dzielnicowy w rejonie obejmującym ulice: Artyleryjską, Bakalarzewską, Batalionów Chłopskich, Bohaterów, Bolesława Chrobrego, Buczka, Czwartaków, Grunwaldzką, Królowej Jadwigi, Jagiełły, Jana III Sobieskiego, Hubala, Kosynierów, Krzywoustego, Lotniczą, Leśną, Mieszka I, Partyzantów, Powstańców Wielkopolskich, 41 Pułku Pie-

choty, Saperską, Bolesława Śmiałego, XXX-lecia PRL, Traktorzystów, Szwoleżerów, Ułanów Grochowskich, Warneńczyka, Kazimierza Wielkiego, Zarzecze, Zastawie, Ustronie, Powstańców Śląskich, Gołdapską, Augustowską oraz ulice z nazwami miast wojewódzkich. Z sierżantem Pacewiczem można kontaktować się w Komendzie Rejonowej Policji, pok. 107E, tel. 660-476. (ag)





## PREZYDENT MIASTA

- W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:
- ★ uczestniczył w obradach XXXV Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach;
  - ★ odwiedził osoby przebywające w szpitalu, które ucierpiały na skutek strzelaniny, do której doszło podczas napadu na kasjerkę Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego; spotkał się:
  - ★ z rektorem Wyższej Szkoły Służby Społecznej **Henrykiem Gorzyszewskim**;
  - ★ z dziećmi i młodzieżą z woj. opolskiego przebywającymi w Starym Folwarku na koloniach, które zorganizowały władze naszego miasta;
  - ★ z prof. dr. hab. inż. **Ryszardem Krystkiem**, kierownikiem Katedry Inżynierii Drogowej Politechniki Gdańskiej.

(aw)

## PODZIĘKOWANIE

Po wizycie przedstawicieli naszego miasta w Watykanie do prezydenta Suwałk **Grzegorza Wołagiewicza** wpłynęło podziękowanie następującej treści:

*W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II serdecznie dziękuję za dar złożony podczas pobytu w Wiecznym Mieście, w postaci obrazu „Klasztor pokamedulski na Wigrach” pędzla Jerzego Szrednickiego.*

*Ojciec Święty, wdzięczny za ten gest życzliwości, z serca błogosławi Panu i Mieszkańcom Suwałk.*

*Łączę wyrazy szacunku*

*Mons. L. Sandri*

*Asesor*

*Sekretariat Stanu*

## SUWAŁKI POWODZIANOM

Podajemy kolejne nazwiska osób i instytucji, które wpłaciły pieniądze na konto pomocy powodzianom:

**Andrzej Michalak, Anna Ciszewska, Adam Karczewski, „KONS-BUD”, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Marianna Figiel, Izabela Szyszko, PPHU „ELITA”, Marianna Kowalewska, Janusz Andruczyk, Daniel Jaroszewicz.**

Liczymy na kolejne wpłaty. **PBK S.A. O/Suwałki 11101532-778-3620-4-04 z dopiskiem „POMOC POWODZIANOM”.**

★★★

Do akcji pomocy powodzianom zorganizowanej przez Urząd Miejski przyłączyły się również z pomocą rzeczową: firma DABOR, piekarnie „Merk” i „Cymes”, hurtownia „Zalew”, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe SAJD.

Bezpłatny obiad dla dzieci powodzian, które przebywają na koloniach w Starym Folwarku ufundował bar „AYDA” Ayada Abbasa Abeyda.

Podczas akcji MONARU „Serc pospolite ruszenie” załadowano dwa wagony z darami. Akcję koordynowała Straż Miejska, a przy transporcie pomagały: Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, Rejonowa Komenda Straży Pożarnej, Jednostka Wojskowa, z której żołnierze pomagali także przy załadunku wagonów oraz PKP i MONAR.

Do pomocy zgłosiło się również trzech mężczyzn, mieszkańców naszego miasta.

Natomiast firma panów Andrulewicza i Leśniewskiego bezpłatnie przekazała kartony do załadunku.

(aw)

## ZARZĄD MIASTA

### Przetargi

Zarząd na posiedzeniu 29 lipca br. zatwierdził wyniki przetargów z:

- Wojewódzkim Komunalnym Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjnych w Suwałkach z siedzibą w Olecku na uzbrojenie osiedla Staszica w sieć kanalizacyjną, sanitarną i wodociągową za sumę 327.991 zł łącznie z podatkiem VAT;
- Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Technicznych „AMPOL” sp. z o.o. w Suwałkach na wykonanie kanalizacji deszczowej z przykanalikami odprowadzającymi wody opadowe z os. Piastowskie do os.

Zarząd za kwotę 353.100 zł;

- Przedsiębiorstwem Budownictwa Drogowego „DUKT” Stanisława Nowika na opracowanie projektu budowlanego modernizacji ulicy Chłodnej za 28.830 zł łącznie z podatkiem VAT;
- PHU „EL-BEST” w Suwałkach na budowę linii komunalno-oświetleniowej w ul. Sobieskiego i Krzywoustego za 32.876 zł łącznie z VAT;
- firmą „TEHMAR” Energetyka - Budownictwo w Suwałkach na wykonanie linii kablowej w rejonie ul. Bydgoskiej-Toruńskiej za sumę 94.157 zł.

(aw)

### ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

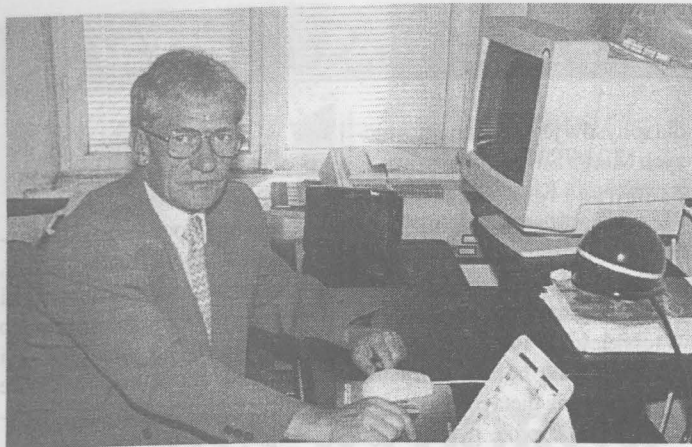
**19 lipca:** Andrzej Kowalewski i Alicja Chmielewska ♥ Józef Ponia-towski i Małgorzata Anna Karalus ♥ Bogusław Romanowski i Lidia Iwona Pastuch ♥ Arkadiusz Walenda i Agnieszka Gołkowska Marek Wojczulis i Anna Baranowska ♥ Jacek Nieciecki i Agnieszka Białaszewska ♥ Andrzej Pojawa i Katarzyna Pawłowska ♥ Marcin Daniel Kluczynski i Barbara Aneta Rubin ♥ Andrzej Kuliś i Marzena Raczyno ♥ Grzegorz Poźniak i Aneta Kubiak

**26 lipca** Zenon Ogłodziński i Krystyna Wiszniewska ♥ Stanisław Wasilewski i Małgorzata Pawlikowska ♥ Jacek Dariusz Adamski i Joanna Katarzyna Opiłowska ♥ Krzysztof Wróblewski i Aneta Stankiewicz ♥ Wacław Dziemian i Iwona Szymańska ♥ Radosław Antoni Makowski i Magdalena Nej ♥ Robert Zakrzewski i Anetta Szczodrońska ♥ Mariusz Rajkowski i Urszula Katarzyna Sawicka ♥ Wiesław Wojciechowski i Beata Małgorzata Grygieńc ♥ Adam Urynowicz i Krystyna Taraszkiewicz ♥ Zenon Butkiewicz i Magdalena Pachucka

### W DNIACH 18 - 31 LIPCA SPORZĄDZONO 84 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 46 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Paulina Bogdan (c. Mirosława i Małgorzaty) ♥ Anna Staszewska (c. Czesława i Aliny) ♥ Dominika Łostowska (c. Romualda i Bogusławy) ♥ Agnieszka Smykowska (c. Grzegorza i Iwony) ♥ Angelika Anuszkiewicz (c. Karola i Jolanty) ♥ Katarzyna Weronika Siepka (c. Marka Piotra i Wiesławy Renaty) ♥ Aleksandra Joanna Turo (c. Korneliusza Gręstara i Mirosławy) ♥ Aleksandra Rydzewska (c. Dariusza Jarosława i Magdaleny) ♥ Pamela Chylińska (c. Romana i Alicji Zofii) ♥ Patrycja Andryszczyk (c. Jarosława Jana i Wiesławy) ♥ Angelika Safinowska (c. Andrzeja i Bożeny) ♥ Katarzyna Korejwo (c. Henryka Kazimierza i Grażyny) ♥ Gracja Podziewska (c. Andrzeja i Barbary) ♥ Gabriela Winniczuk (c. Marcina i Grażyny) ♥ Martyna Okragła (c. Wiesława i Agnieszki) ♥ Kamila Wowak (c. Jarosława i Elżbiety Ewy) ♥ Natalia Grygieńc (c. Fabiana i Małgorzaty) ♥ Aleksandra Bogdanowicz (c. Wojciecha Roberta i Doroty) ♥ Sylwia Bocheńska (c. Jerzego i Iwony) ♥ Natalia Nikola Banaszewska (c. Pawła i Marzeny) ♥ Julita Racis (c. Wacława i Beaty) ♥ Dominik Wiszniewski (s. Henryka i Jadwigi) ♥ Michał Andrzej Sienkiewicz (s. Andrzeja i Jolanty) ♥ Damian Sidorowicz (s. Tomasa i Agaty) ♥ Mateusz Brzozowski (s. Dariusza i Edyty) ♥ Arkadiusz Jaszczolt (s. Krzysztofa i Renaty) ♥ Michał Góral (s. Grzegorza Janusza i Edyty) ♥ Wiktor Piotr Turo (s. Korneliusza Grzegorza i Mirosławy) ♥ Jakub Kowalewski (s. Grzegorza i Edyty Heleny) ♥ Damian Miłowicki (s. Tomasa i Agnieszki) ♥ Marcin Wilicki (s. Józefa i Katarzyny) ♥ Bartosz Gućia (s. Dariusza i Moniki Agnieszki) ♥ Konrad Zieliński (s. Pawła i Emilii) ♥ Krystian Ciszewski (s. Krzysztofa i Jolanty) ♥ Radosław Lawin (s. Krzysztofa Edmunda i Grażyny Beaty) ♥ Kamil Klaus (s. Mariusza i Joanny) ♥ Łukasz Kuprewicz (s. Leszka i Anny) ♥ Szymon Stabiński (s. Piotra i Anety) ♥ Michał Kuprewicz (s. Jarosława i Ireny) ♥ Łukasz Konopko (s. Jana i Danuty) ♥ Adrian Kielch (s. Cezarego Grzegorza i Anny) ♥ Filip Kłof (s. Dariusza Roberta i Katarzyny) ♥ Igor Ciunel (s. Jacka i Joanny Barbary) ♥ Mateusz Łoboda (s. Wiesława i Jolanty) ♥ Michał Zabicki (s. Szymona i Ewy) ♥ Patryk Trzasko (s. Jacka i Cecylii)





Fot. Z. Gafaszewski

## BUDŻETOWE PÓLROCZE

Z Krzysztofem Zabaryłą – Skarbnikiem Miasta Suwałk – rozmawia Jerzy Broc.

– **Może na wstępie przypomni Pan zasadnicze dane liczbowe charakteryzujące budżet miejski na 1997 rok.**

– Budżet naszego miasta na 1997 został uchwalony przez Radę Miejską 12 lutego br. Przewidywał on dochody w wysokości 45.994.477 zł, natomiast wydatki w kwocie 48.380.531 zł. Z sumy planowanych dochodów przewidziano spłatę kredytu (600.000 zł) zaciągniętego z NFOŚ na budowę kompostowni. Źródłem pokrycia niedoboru budżetowego w kwocie 2.986.054 zł miał być kredyt bankowy. Po uzyskaniu dodatkowych wpływów, po korektach, ustalono dochody na kwotę 48.472.462 zł (wzrost 5,4%), zaś plan wydatków wzrósł do wysokości 51.258.516 zł. Niedobór będzie pokryty nadwyżką budżetową za poprzedni rok (405.621 zł) oraz kredytem bankowym w kwocie 2.580.432 zł.

– **Niedawno minęło półrocze i zarazem półmetek roku budżetowego. Liczbowo wpływy i wydatki miejskie powinny oscylować wokół 50%. Jak jest w rzeczywistości?**

– Krótko mówiąc jest niezłe, choć jeszcze daleko do ideału. Uzyskaliśmy dochody w kwocie 24.642.408 zł, co stanowi 50,8% planu rocznego, natomiast wydaliśmy 24.412.346 zł, czyli 47,6% planu rocznego.

– **Te sumaryczne wskaźniki są pozytywne. Czy również wszystkie szczegółowe pozycje budżetu miasta są procentowo zbliżone do podanych liczb?**

– Na ogół tak, choć są pozycje, które ze względu na specy-

ficzny charakter są głównie realizowane w pewnych porach roku, np. odśnieżanie ulic. Zrozumiałe, że nie będą one oscylować wokół 50%. Niestety, pewne dotacje celowe na zadania zlecone i własne (z państwowego budżetu) docierają do nas ze sporym opóźnieniem i w kwotach mniejszych od planowanych.

– **Cieszy jednak fakt, że mimo to dochody miejskie są takie, że z pewną nawiązką przekraczają nasze wydatki. To chyba zasługa naszych suwalskich podatników. Może przypomnijmy czytelnikom „TS”, z czego tworzą się dochody miasta.**

– Składają się one z trzech podstawowych pozycji: dochodów własnych (podatki, wpływy z dzierżawy, sprzedaży mienia miejskiego, opłat itp.), dotacji celowych (głównie z budżetu państwa) i subwencji (z budżetu państwa). Dochody własne wyniosły 11.831.573 zł (52% planu rocznego). Natomiast dotacje dotarły do nas w kwocie 2.927.692 zł tj. jedynie 39,9% planu rocznego. Natomiast subwencje – przede wszystkim na szkoły podstawowe – otrzymaliśmy w kwocie 9.863.143 zł (53,6% planu rocznego). Jak z przytoczonych liczb wynika, suwalscy podatnicy w zdecydowanej większości dobrze wywiązują się z ciążących na nich zobowiązaniach wobec budżetu miasta.

– **Czy te planowane dotacje celowe mogą być jeszcze kwotowo i zakresowo okrojone, zwłaszcza, że budżet państwa**

**ma dodatkowe wydatki związane z likwidacją skutków powodzi?**

– Formalnie nie powinny, ale niczego nie można wykluczyć. Nawet w okresie przedpowodziowym nie była to nigdy najpewniejsza pozycja dochodów, zarówno co do kwoty, jak i terminu przekazania.

– **Przejdźmy teraz do wydatków.**

– Miejskie pieniądze wydajemy rozważnie i na miarę ograniczonych możliwości. Największe pozycje wydatków to: oświata i wychowanie (45% budżetu), inwestycje miejskie, gospodarka komunalna i mieszkaniowa oraz opieka społeczna. Na te działy wydajemy około 60% miejskich pieniędzy. Z wyjątkiem gospodarki mieszkaniowej, na którą wydatki w tym półroczu wyniosły 30,5%, pozostałe zrealizowaliśmy na poziomie ok. 47%.

– **Miasto rozpoczęło lub już zrealizowało wiele kosztownych inwestycji, chociażby budowa szkoły na osiedlu Północ, dworzec PKS. Widomo, że realizowane i planowane są kolejne. Starczy nam pieniędzy na pokrycie wydatków z nimi związanych?**

– Rzeczywiście tzw. front inwestycyjny jest szeroki i na jego realizację trzeba dużo pieniędzy. Konieczne jest dalsze pozyskiwanie ich z zewnątrz. Celem pozyskania obcych środków finansowych opracowano w Urzędzie Miasta wiele wniosków i koncepcji na zadania infrastrukturalne, inwestycyjne. Rezultatem tych zabiegów jest pozyskanie dofinansowania z funduszu PHARE STRUDER; budżetu państwa, Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Banku Spółdzielczego, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku. Dopiero połączenie własnych środków i uzyskanych z zewnątrz, umożliwi nam realizację inwestycji ujętych w

rocznym harmonogramie.

– **Czy ten harmonogram jest prawidłowo realizowany?**

– Jak dotychczas tak. Zadania inwestycyjne są realizowane zgodnie z harmonogramem oraz wykazem zadań uchwalonych przez Radę Miejską. W skorygowanym planie na rok 1997 wydatki inwestycyjne zamykają się kwotą 11.734.797 zł, co stanowi 22,9% ogółu planowanych wydatków. Ponieważ w I półroczu pozyskaliśmy dodatkowe środki, nakłady inwestycyjne w stosunku do pierwotnie planowanych wzrosły o 6,6%.

– **Mam świadomość, że w trakcie naszej rozmowy poruszyliśmy jedynie mały fragment spraw związanych z budżetem miejskim. Na razie większość przekazanych informacji jest na ogół optymistyczna. Życzę nam wszystkim, aby podobnie wyglądało to na koniec roku.**

– Jest wiele przesłanek świadczących, że wykonanie tegorocznego budżetu nie jest zagrożone. Staramy się go realizować w miarę rytmicznie, tj. zgodnie z dyscypliną budżetową. Oby jedynie czynniki zewnętrzne, a zwłaszcza wspomniane dotacje celowe, wpływały bardziej terminowo na nasze konto. Oczywiście mam nadzieję, że nie spotka naszego miasta jakiś nieprzewidziany kataklizm, bo wówczas wszelkie rachuby i przewidywania są zawodne. Doświadczyło tego wiele miejscowości zalanych przez powódź. Również z naszej – niezbyt zasobnej kasy miejskiej – przekazaliśmy powodzianom pomoc, w tym na pokrycie kosztów zorganizowanych przez nas kolonii letnich dla dzieci powodzian. Dzięki poczynaniom Zarządu Miasta przekazywana jest różnorodna pomoc rzeczowa. Otwarto też konto (zamieszczone w „TS”), na które firmy i osoby prywatne przekazują pieniądze dla powodzian. Sądzę, że suwalczanie – śpiesząc powodzianom z indywidualną pomocą – akceptują też nasze zaangażowanie w tym zakresie.

– **Dziękuję Panu za rozmowę.**



XXXV Sesja Rady Miejskiej

# RADA MIEJSKA SUWAŁEK

dwunastoprocentowy dodatek za wieloletnią pracę.

Rozwiązano natomiast stosunek pracy w drodze porozumienia stron z Ryszardem Ołowiem, który podpisano z nim w grudniu w związku z długotrwałą absencją chorobową dotychczasowego wiceprezydenta.

Po tych zmianach personalnych zaszła konieczność dokonania

dla sołtysów jednostek pomocniczych Miasta Suwałk – Dubowo 1, Szwajcaria i Krzywólka.

Za udział w sesjach Rady Miejskiej, posiedzeniach Zarządu Miasta, stałych i doraźnych komisjach RM oraz posiedzeniach Zebrania Wiejskiego i Rady Sołeckiej przysługiwała będzie sołtysom zryczałtowana dieta miesięczna w wysokości 30 proc. przeciętnej

## Informacja o przekształceniach przedsiębiorstw komunalnych

Z dniem 1 lipca Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przekształcono w jednoosobowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Szczegółowe informacje na temat przekształceń, władz spółek, ich zakresu działania oraz składu rad nadzorczych znajdują się w nr 29 i 30 „Tygodnika Suwałskiego”.

## O pomocy dla powodzian

Prezydent Grzegorz Wołgiewicz przedstawił radnym informacje na temat działań podjętych przez miasto w ramach akcji dla powodzian.

Poza założeniem specjalnego konta w PBK, na którym obecnie jest 8890 zł, Zarząd Miasta oraz Gmina Suwałki zorganizowały kolonie dla 39 dzieci z woj. opolskiego w Szkole Podstawowej w Starym Folwarku (27 lipca-10 sierpnia), zapewniając im opiekę, transport, zakupując posiłki, koce i inne potrzebne wyposażenie.

Ponadto z budżetu miasta przeznaczono 20 tys. zł na rzecz powodzian, prowadzona jest również, wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej i Polskiego Czerwonego Krzyża, zbiórka darów. Miasto włączyło się też do kierowania akcją zorganizowaną przez MONAR „Zostań pospolite ruszenie”.

Zdecydowano również, że z rezerwy środków w dziale „Zdrowie” przeznaczona zostanie suma 7500 zł na zakup środków medycznych, które będą skierowane do osób lub instytucji bezpośrednio ich potrzebujących.

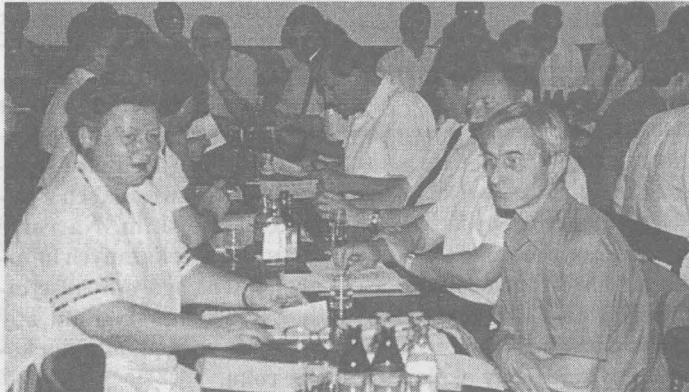
Do prezydenta wpłynęła prośba mera Grande-Synthe we Francji o wskazanie rodzaju pomocy, jakiej Francuzi mogą udzielić za pośrednictwem Suwałk powodzianom.

Na zakończenie sesji przewodniczący RM poinformował o swoim pobycie w Watykanie i spotkaniu, podczas którego zaprosił Jana Pawła II do Suwałk.

Za tydzień interpelacje.

Anna Wasilewska  
Fot. Z. Gałaszewski

## WYBÓR NOWEGO WICEPREZYDENTA



Ostatnia, lipcowa sesja (31.07) przebiegała sprawnie i trwała niespełna dwie godziny. Sesję prowadził przewodniczący Rady Miejskiej **Mariano Luto**.

### Obwodowe komisje wyborcze

Obrazy rozpoczęły się od zatwierdzenia granic, numerów obwodów i siedzib obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, które zaplanowano na 21 września br. Nie zmieniły się one w porównaniu z ustalonymi przed referendum konstytucyjnym, jest ich trzydzieści trzy, większość siedzib mieścić się będzie w szkołach i przedszkolach.

### Nowy wiceprezydent

W związku z rezygnacją z funkcji wiceprezydenta **Cezarego Ostrowskiego**, któremu radni na sesji podziękowali za kilkuletnią współpracę, prezydent **Grzegorz Wołgiewicz** przedstawił **Mieczysława Grnyo**, jako kandydata na to stanowisko.

Większość radnych (stosunkiem 20 za i 6 przeciw) w tajnym głosowaniu poparła tę kandydaturę. Wynagrodzenie nowo wybranego wiceprezydenta radni ustalili na sumę 3825 zł brutto (płaca zasadnicza, dodatek funkcyjny, dodatek służbowy) plus

korekt w Statucie Miasta Suwałk oraz w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miejskiego. Radni zatwierdzili je jednogłośnie.

### Diety dla sołtysów

Przy jednym wstrzymującym się głosie przyjęta została przez radnych uchwała ustalająca wysokość diet i zwrot kosztów podróży

wynagrodzenia miesięcznego w naszym województwie. Natomiast zwrot kosztów podróży służbowych obowiązywał będzie na takich samych zasadach jak dla pracowników samorządowych.

### Zmiany budżetowe

Zmiany w budżecie, które radni przyjęli większością głosów, związane są z pozyskaniem dodatkowych środków finansowych od wojewody, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku, Urzędu Kultury Fizycznej oraz ze środków STRUDERA. Dochody miasta zostały zwiększone o 1.351.869,83 zł. Pieniądże te zostaną przeznaczone m.in. na inwestycje, a 20 tys. na sfinansowanie organizacji kolonii dla dzieci z terenów objętych powodzią.



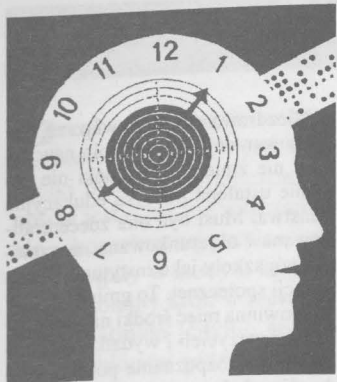
**Mieczysław Grnyo** urodził się 1 grudnia 1958 r. w Białymstoku. Studia wyższe ukończył na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, jest również absolwentem studium menadżerskiego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Piastował funkcję przewodniczącego I kadencji rady Gminy Suwałki oraz społecznie funkcję wicewójta Gminy Suwałki.

W obecnej kadencji jest wiceprzewodniczącym Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej w Suwałkach, a od 1993 r. pełni funkcję wicedyrektora Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Suwałkach.

Na zdjęciu: **Mieczysław Grnyo** (z lewej) przyjmuje gratulacje od przewodniczącego RM **Mariana Luto**.





## SONDA „TS”

**JUSTYNA  
BOGDANOWICZ**

– Gdybym była politykiem, na pewno dałabym sobie teraz spokój z wyborami. To niepoważne, żeby wydawać teraz pieniądze na wybory, gdy potrzebna jest pomoc powodzianom. A poza tym co się odwlecze, to nie uciecze,

## TERMIN WYBORÓW

Opinie na temat przesunięcia terminu wyborów są podzielone, zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, co ich zdaniem należy zrobić i czy uważają, że w obliczu tragedii, jaka dotknęła ludzi południowo-zachodniej Polski powinien być wprowadzony stan klęski żywiołowej.

**BOGDAN**

– Jestem zdania, że należałoby zastanowić się, czy teraz są potrzebne wybory, czy nie lepiej najpierw pomóc tym wszystkim, którzy dotknęła powódź. Na wybory pójdą ciężkie pieniądze, chyba lepiej by było dać je potrzebującym. Oczywiście władza ma prawo myśleć inaczej. Co do tej drugiej sprawy to nie wiem. Jeśli, tak jak mówi premier czy prezydent, niczego to nie zmieni, że to tylko formułka i nic więcej, to nie ma się tu przy czym upierać.

**RYSZARD**

– Wybory powinny być przesunięte. Nie wyobrażam sobie prowadzenia kampanii wyborczej na terenach objętych powodzią. Ludzie tam mają ważniejsze w tej chwili sprawy, a powinni mieć równe szanse uczestniczenia w wyborach. A SLD dlatego nie godzi się na przesunięcie ich terminu, by uniemożliwić małym partiom zbieranie podpisów.

Tak samo jest ze stanem klęski żywiołowej – powinien być wprowadzony, bo jeśli w obliczu takiej klęski nie jest, to w takim razie kiedy?

**GRAŻYNA BALUTA**

– Nie wiem, zarówno ci którzy twierdzą, że nie należy przesuwać wyborów, jak i ci mający wprost przeciwnie zdanie, mają rację, trudno mi to rozstrzygnąć. Jednak jak się nad tym głębiej zastanowić, to powodzianom teraz nie wybory w głowach, lecz to, jak wyjść z tej tragedii, która ich dotknęła i nie rozumiem, dlaczego nie wprowadzono stanu klęski, przecież to co się stało, dotknęło rzesze ludzi, potracili wszystko.

jak mówi przysłowie.

**DARIUSZ**

– Mnie jest wszystko jedno, czy będą, czy nie będą. A stan klęski żywiołowej należało wprowadzić, ale teraz to byłaby musztarda po obiedzie.

**HENRYK WIŚNIEWSKI**

– Nasz rząd ma poczucie humoru w złym stylu. Wybory teraz to kpina, tak samo jak to, że nie wprowadzono stanu klęski żywiołowej. Ciekawe co nas musi spotkać, by go wprowadzono?

**BEATA**

– Wybory powinny być w terminie, który ustalono.

**CZESŁAW  
WRÓBLEWSKI**

– Być może lepiej byłoby je na razie odłożyć i zająć się tylko skutkami powodzi, ale z drugiej strony życie mimo wszystko toczy się dalej i może zostawmy termin, tak jak jest.

Z tym stanem klęski żywiołowej trochę sprawę zbagatelizowano. Stracili na tym nie tylko ludzie z terenów powodzi, ale i politycy, którzy głosili, że nie jest to konieczne.

**HALINA**

– Jestem przekonana, że wybory i tak się odbędą i nie ma już o czym dyskutować. Moje zdanie w tej sprawie niczego nie zmieni.

**LESZEK  
BORKOWSKI**

– Chyba logiczne, że niektórym zależy na terminowych wyborach, im bardziej się przesunie termin, tym mniejsza szansa na poparcie. Tym bardziej, że niektórzy nie zachowali się jak należy, gdy ludzi dotknęła powódź.

Notowała: Anna Wasilewska

## BALCEROWICZ W SUWAŁACH

W niedzielę, 3 sierpnia, spotkał się z suwalskimi dziennikarzami szef Unii Wolności prof. Leszek Balcerowicz. Towarzyszyli mu kandydaci na posłów z listy tej partii – Barbara Klimiuk z Suwałk, Jarosław Słoma z Goldapi i Krzysztof Przekop z Augustowa.

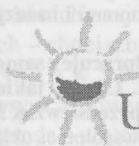
Zurnalistów interesowały przede wszystkim problemy związane z rozwojem gospodarczym, zmniejszaniem bezrobocia, sytuacją byłych pracowników pege-rów oraz reformą administracji państwowej i i samorządowej.

Z wypowiedzi byłego premie-

ra RP wynikało, że tylko Unia Wolności prezentuje klarowny program wyborczy nastawiony na rozwój gospodarczy naszego kraju oparty w dużej mierze o kapitał zagraniczny. Zakłada też on utworzenie samorządowych powiatów i województw w celu zdecentralizowania władzy.

Zdaniem szefa UW odebranie Suwałkom wojewódzkości nie wpłynie negatywnie na funkcjonowanie naszego miasta i poziomu życia jego mieszkańców. Dziennikarze mieli jednak na ten temat nieco inne zdanie.

Tekst i foto: (zg)



Unia Wolności

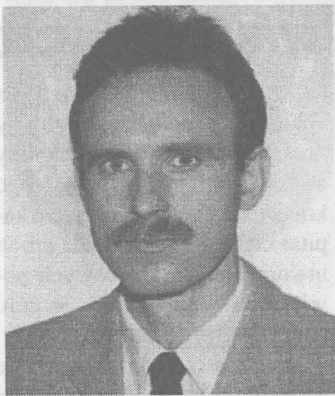


**Niskie, stabilne  
i proste podatki!**

**Jarosław Marek Słoma**

Lider listy Unii Wolności  
w województwie suwalskim

**W lewo? W prawo? Zawsze do przodu!**



Andrzej Zaleski-Egjier z Suwalszczyzną związany jest od blisko dwudziestu lat. Ukończył historię na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1980 r. mieszka w Augustowie. Pracował kolejno w szkole podstawowej, liceum ogólnoszkolnym, Kuratorium Oświaty i przez pięć lat zarządzał Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym. Po wygraniu konkursu dalej pełni obowiązki dyrektora WOM.

## DOSKONALENIE MUSI ODBYWAĆ SIĘ NA POZIOMIE GMINY I SZKOŁY

Z dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Suwałkach **Andrzejem Zaleskim-Egjierem** rozmawia **Zbigniew De-Mezer**.

– **Skrót WOM niewiele mówi osobie nie związanej z oświatą.**

– Rzeczywiście, nazwa Wojewódzki Ośrodek Metodyczny (WOM) nie jest zbyt szczęśliwa. Jest pochodną dawnych czasów, gdy w dydaktyce dominowało przekonanie, że metody, techniki, sposoby są lekarstwem na jakość pracy polskiego nauczyciela (stąd też nauczyciel-doradca metodyczny). Rzecz jednak nie w nazwie, a w tym, jakie cele i zadania są stawiane ośrodkowi.

Otóż podstawowym celem działania placówki „jest organizowanie i prowadzenie doskonalenia podnoszącego poziom przygotowania zawodowego nauczycieli”. Realizuje się to poprzez organizowanie i prowadzenie kursów, warsztatów, konsultacji zespołowych itp., organizowanie doradztwa pedagogicznego i wymiany doświadczeń między szkołami. Ostatnio doszły nowe zadania związane z procesem objętych wizacji sprawdzania i oceniania osiągnięć szkolnych oraz „Nową Maturą”.

– **Jak praktycznie wygląda praca ośrodka?**

– To, co zewnątrznie postrzegane jest jako praca ośrodka, to wierzchołek góry lodowej, codzienność, to niezbędne procedury przygotowawcze i projektowe. Wszystkie zadania wypełniają nauczyciele konsultanci (etatowi pracownicy ośrodka) oraz działający autonomicznie nauczyciele doradcy, którym obowiązki powierza kurator oświaty. Posiadamy dobre rozpoznanie potrzeb nauczycieli, ale ograniczone możliwości finansowe. Mamy sprawdzony i dobry obieg informacji o naszych działaniach edukacyjnych. Jesteśmy też otwarci na potrzeby szkół i w każdej chwili, jeśli są ku temu możliwości kadrowe (i pieniądze), możemy wprowadzić kolejne formy doskonalenia. Z różnorodnych form prowadzonych przez pracowników ośrodka zaakcentowaliśmy najbardziej powszechną, tzn. konsultacje zespołowe. Trwają one od 3 do 5 godzin.

Odbывают się w poszczególnych szkołach województwa. Coraz częściej prowadzone są metodami aktywnymi, warsztatowymi. Nauczyciele mają prawo wypowiadać się o wartości zajęć prowadzonych przez konsultanta lub doradcę. Taka ocena ma służyć dalszemu usprawnianiu pracy nauczycieli związanych z ośrodkiem.

– **Ośrodek mieści się w Suwałkach. Jakie korzyści mogą odnieść z tego miejscowe szkoły?**

– Oprócz korzystania z bieżącej oferty dyrektorzy i nauczyciele mogą korzystać z różnorodnych form doradztwa. Jeśli szkoła zna swoje potrzeby edukacyjne, może zgłosić je do ośrodka i konsultanci oraz doradcy z pewnością jej pomogą. Muszę przyznać, że z korzystaniem z usług ośrodka bywa różnie. Generalnie zależy to od dyrektora kierującego daną placówką. Najlepiej układa się współpraca z dyrektorami i nauczycielami przedszkoli.

– **Ośrodek współpracuje z samorządem lokalnym. Czy są jakieś efekty wspólnych przedsięwzięć?**

– Moim zdaniem współpraca układa się bardzo dobrze. Duża w tym zasługa pani prezydent Barbary Klimiuk, która zawsze znajduje czas dla pracowników ośrodka i wspiera w różnorodny sposób jego działalność. W ostatnim roku szkolnym wdrożono szkolenia liderów samorządów szkolnych i ich opiekunów-nauczycieli ze wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych Suwałk (uzupełnione o warsztaty dla redaktorów gazetek szkolnych). W następnym roku istnieją duże szanse na przeprowadzenie kursu dla dyrektorów i wicedyrektorów szkół w zakresie zarządzania oświatą z wykorzystaniem programu i materiałów szkoleniowych TERM-IAE (ogólnopolskiego projektu doskonalenia kadr zarządzających oświatą).

– **Nauczyciele korzystający z pomocy ośrodka za większość szkoleń muszą płacić. Znamy trud-**

**ną sytuację materialną pedagogów, więc czy oferta edukacyjna placówki musi być odpłatna?**

– Poruszył Pan jeden z palących problemów, z jakimi muszą sobie radzić placówki doskonalenia. Otóż z roku na rok ośrodek otrzymuje realnie coraz mniejsze środki na swoją działalność. Na przekór tej sytuacji z roku na rok wzrasta ilość form doskonalenia organizowanych i prowadzonych przez konsultantów i doradców. Przydzielony w maju br. budżet pozwala na „fizyczne” trwanie, tzn. na utrzymanie obiektu przy ul. Utra-  
ta 23 (który trudno uznać za spełnia-

jący standardy, jakie muszą być obecnie oferowane nauczycielom) oraz częściowo na delegacje. Od 1 stycznia zawieszono są wyjazdy konsultantów i doradców na konsultacje indywidualne. Od września mamy też zamiar ograniczyć ilość konsultacji zespołowych – obowiązuje mnie, jak i innych dyrektorów, plan budżetowy.

Skoro placówka nie ma środków na opłacenie specjalistów z zewnątrz, zakwaterowanie i wyżywienie, materiały szkoleniowe i koszty administracyjne, na realizację dłuższych profesjonalnych form doskonalenia, bez wpłat ze strony szkół praktycznie szereg z nich by się nie odbyło. W kraju znakomita większość placówek od kilku lat przeszła na całkowitą komercję, stosując tzw. taryfikatory usług doskonalenia. Przy okazji pragnę zanegować pewne stereotypy. Otóż nauczyciele bezpośrednio płaćcy za udział w formach doskonalenia to 2-3 procent populacji biorącej w nich udział. Przede wszystkim płaćcą dyrektorzy szkół i placówek, samorządy, prywatni sponsorzy. Kolejny stereotyp dotyczy braku zainteresowania nauczycieli doskonaleniem. Otóż nauczyciele chcą się doskonalić. Muszą jednak wiedzieć po co? Przecież nie ma praktycznie żadnego przełożenia w „dołującym” systemie nauczycielskich wynagrodzeń.

Konsultanci i doradcy nie załamują jednak rąk. To dzięki ich operatywności – pozyskiwaniu środków z fundacji, stowarzyszeń, samorządów – odbywa się większość dłuższych form doskonalenia. Przykładów mogę podać całą stronę. O jednym już wspomniałem – pozyskanie kilkudziesięciu tysięcy złotych na warsztaty dla liderów samorządów szkolnych i ich opiekunów od Fundacji Edukacja dla Demokracji przez konsultanta Andrzeja Matusiewicza. Dodam też, że suma ta została powiększona o 25% przez suwalski samorząd.

Niezdrowa sytuacja związana z finansowaniem doskonalenia nauczycieli nie zmienia się, dopóki nie zostanie ustalona polityka edukacyjna państwa. Musi być ona zdecentralizowana i ukierunkowana na samorozwój szkoły jako instytucji i organizacji społecznej. To gmina (i szkoła) powinna mieć środki na doskonalenie nauczycieli i wydatkować je w oparciu o rozpoznanie potrzeb edukacyjnych, korzystając z usług (oferty) ośrodka lub innych konkurencyjnych placówek doskonalenia. W gestii administracji oświatowej powinny być z kolei środki na doskonalenie strategiczne (np. na wdrażanie reformy programowej).

– **WOM wydaje miesięcznik „Więści Oświatowe”. Czy czytelnicy „TS” znajdą tam coś interesującego?**

– Jest to pismo ukierunkowane zdecydowanie na szkołę, o stosunkowo niewielkim nakładzie, praktycznie niedostępne dla mieszkańców naszego województwa. Tym niemniej jeśli ktoś zajrzy do bibliotek szkolnych, znajdzie w poszczególnych numerach artykuły o życiu szkół, ponadto tzw. dodatek metodyczny (ceniony przez nauczycieli) oraz serwis informacyjny Kuratorium Oświaty i WOM.

– **Jak widzi Pan przyszłość ośrodka? Czy prawdą jest stwierdzenie, że doradztwo w takiej formie to przeżytek?**

– To obszerne zagadnienie. Rzecz tyczy się nie tyle doradztwa, co systemu doskonalenia. Przede wszystkim należałoby na poziomie centralnym przeformułować cele i zadania placówek doskonalenia, które bez środków warunkujących pozyskanie wysoko wykwalifikowanej kadry nie mogą wypełniać zadań określonych w obecnym rozporządzeniu o placówkach doskonalenia nauczycieli. Moim zdaniem, w ośrodku powinno pracować kilkunastu konsultantów-doradców problemowych (nazwa ta jest tu istotna), zajmujących się na przykład nauczaniem blokowym, ocenianiem i egzaminowaniem, ścieżkami międzyprzedmiotowymi, praktyką edukacyjną itp., posiadając przy tym umiejętności pracy z dorosłymi. Państwa nie stać na utrzymywanie (co widzimy) rzeszy doradców i konsultantów. Natomiast jest zasadne stworzenie sieci doradców-konsultantów międzygminnych współpracujących z ośrodkiem. Proszę mi uwierzyć, że inaczej wyglądają potrzeby nauczycielskie na poziomie szkoły czy gminy, a inaczej z pozycji miasta wojewódzkiego. Ten pierwszy ogląd jest zwykle trafny. Dlatego doskonalenie musi odbywać się na poziomie gminy i szkoły. Przyśpieszenie i sukces działań ośrodka zależy od umiejętności pozyskiwania dla idei doskonalenia samorządów lokalnych oraz zespołów nauczycielskich poszczególnych szkół.

– **A więc życzyć sukcesów i dziękuję za rozmowę.**



**P**rzekształcenie suwalskich przedsiębiorstw komunalnych w jednoosobowe spółki miasta z ograniczoną odpowiedzialnością jest – jak już wspominałem poprzednio – konsekwencją zmian ustrojowych, jakie nastąpiły w naszym kraju po roku 1989. Jest to kolejny krok w kierunku tym, aby w Polsce istniała jedynie szczytkowa liczba przedsiębiorstw państwowych. Mamy więc do czynienia z procesem odwrotnym w stosunku do zmian własnościowych, jakie zachodziły w Polsce po roku 1945. Te przekształcenia odbywały się u nas zawsze według życzeń i podpowiedzi zagranicznych. Wpiero ze Wschodu, teraz z Zachodu. Wątpliwe, czy nasz interes narodowy jest głównym wyznacznikiem tych zmian, zwłaszcza,

## PRZEKSZTAŁCENIA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

przebiegają one zawsze według ogólnych wytycznych na potrzeby aktualnie obowiązującej doktryny, z małym uwzględnieniem naszych realiów i rzeczywistych potrzeb.

### Z PRYWATNEGO NA PAŃSTWOWE

Po zakończeniu wojny, gdy zmienił się u nas ustrój, a zwłaszcza po roku 1948, likwidowano nawet drobne przedsiębiorstwa, będące własnością prywatną. Prawie wszystko upaństwowiono. Odgórnie narzuconymi uchwałami i ustawami rozprawiono się też z wieloma małymi warsztatami rzemieślniczymi, przetwórcami, sklepami itp. Czyniono to ze względów doktrynalnych, ustrojowych. Jak wiemy, przyniosło to wiele wymiernych strat, bo niewiele było w tym rachunku ekonomicznego. Również próbowano – na wzór radziecki – zlikwidować indywidualne gospodarstwa rolne, tworząc PGR-y i spółdzielczości produkcyjne. Szło to bardzo opornie, niemniej wiele takich rolnych zakładów utworzono. Niewykluczone, że gdyby nie bunt robotników w Poznaniu (1956 r.) i popaździejnikowa „odwilż”, której przewodził ówczesny I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, to nasze rolnictwo byłoby upaństwowione, podobnie jak we wszystkich krajach tzw. obozu socjalistycznego. W czasach Gomułki pozwolono też na ograniczony rozwój prywatnego rzemiosła, sklepów, małych wytwórni itp. Tzw. prywatni nie zaznawali wówczas życzliwej opieki państwa, ale miał możliwość okrojonego działania. Kolejny I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który objął władzę po wydarzeniach na Wybrzeżu (1970 r.), nieco zliberalizował doktrynę upaństwowienia gospodarki i dostrzegał też korzyści, jakie przynosi sektor prywatny. Polska w latach siedemdziesiątych znacznie otworzyła się na Zachód. M.in. wówczas umożliwiono działanie tzw. firm polonijnych.

Do końca PRL-u tzw. prywatni mieli się całkiem dobrze i na ogół żyli w miarę dostatnio. Ponoć niektórzy z nich uzyskiwali stosowne zezwolenia, koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej, ponieważ byli – w różny sposób – powiązani z ówczesną władzą i jej służbami.

### Z PAŃSTWOWEGO NA PRYWATNE

Kolejna zmiana ustrojowa spowodowała rozpoczęcie procesu odwrotnego. Uznano – z kolei na wzór zachodni – że prawie każde przedsiębiorstwo państwowe nie ma racji bytu i winno być przekształcone lub zlikwidowane. W tym celu wydano odpowiednie ustawy, powołano stosowne ministerstwo oraz terytorialne jego agendy, których głów-

ny zadaniem było likwidowanie pokomunistycznej spuścizny gospodarczej. Aby ten proces przyspieszyć, przybyło do nas wielu zachodnich doradców, konsultantów, którzy skutecznie podpowiadali, jakie instrumenty ekonomiczne należy wprowadzić, aby przedsiębiorstwa państwowe zbankrutowały lub z tzw. dobrowolnego przymusu same prosiły o rozpoczęcie procesu prywatyzacyjnego. Ponieważ nie byliśmy w Polsce do tego dostatecznie przygotowani, zarówno organizacyjnie, jak i finansowo, otrzymywaliśmy z Zachodu pomoc fachową i finansową. Nacząściej jej efektem było to, że zachodnim fachowcom i ich firmom od przeprowadzania prywatyzacji oraz ich polskim pomocnikom, oddawaliśmy te pieniądze, a oni tak prywatyzowali nasze przedsiębiorstwa, że najlepsze spośród nich znajdują się na ogół w obcych rękach – chociażby „Wedel”, „Celuloza Kwidzyń”, a w Suwałkach „Fabryka Mebli”. Oczywiście towarzyszyła temu nachalna propaganda o uratowanych miejscach pracy, wielu korzyściach itp. Trzeba przyznać, że prywatyzacja przyniosła też duże korzyści sporej grupie polskich – szybko wyszkolonych – fachmanów od wyceny, przeceny, przetargów, likwidacji itp. Również znaczna grupa osób o niezbyt jasnym rodowodzie stanu swych kont, nabyła niejednokrotnie za tzw. psie pieniądze dużo pokomunistycznego majątku i rośnie w siłę, a jej pracownicy rzadko żyją w dostatku. Nie twierdzą, że prywatyzacja to samo zło, zwłaszcza niektórych nieekonomicznych kombinatów i fabryk. Jednak nietrudno było zauważyć ogromny pośpiech, brak namysłu i rozważli, umożliwienie nagłego wzbogacenia niektórym polskim lub zagranicznym obywatelom. Natomiast troska o dotychczasowych pracowników była bardzo wyrachowana, a wielu po prostu zwolniono z pracy.

Wygląda na to, że kiedyś byliśmy wspólnie właścicielami (nominalnie) naszego majątku narodowego, a inni mieli głównie kapitalistyczne ideały. Teraz oni mają ten majątek, a nam zostawiono ideały.

### WSZYSTKO ZGODNIE Z PRAWEM I WYTYCZONYM CELEM

Już 13 lipca 1990 roku uchwalono ustawę o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Całokształtem spraw z tym związanych zajmuje się specjalnie powołane Ministerstwo Przekształceń Własnościowych (MPW). W oparciu o wspomnianą ustawę oraz ustawy: z dnia 25 września 1981 roku o przedsiębiorstwach państwowych, z dnia 30 kwietnia 1993 roku o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych (NFI) i ich prywatyzacji, z dnia 3 lutego 1993 roku o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków stosowano trzy zasadnicze procedury przekształceń przedsiębiorstw państwowych:

1) przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę skarbu państwa, która może być prywatyzowana kapitałowo poprzez sprzedaż akcji (udziałów) do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych w celu prywatyzacji,

2) likwidację przedsiębiorstwa państwowego w celu prywatyzacji poprzez sprzedaż, wniesienie do spółki lub oddanie do odpłatnego korzystania całości lub zorganizowanej części przedsiębiorstwa,

3) likwidację przedsiębiorstwa państwowego z powodu złej kondycji ekonomicznej.

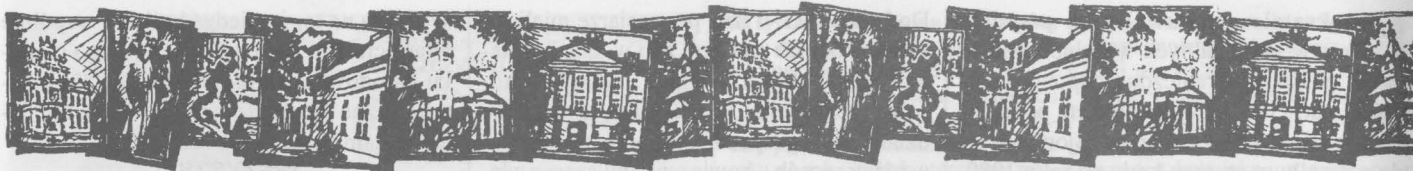
Ponadto prowadzona była szeroko rozumiana restrukturyzacja przedsiębiorstw związana m.in. z bankowym postępowaniem ugodowym.

W końcu 1990 roku istniało w Polsce 8441 przedsiębiorstw państwowych. Natomiast na koniec 1996 roku przekształceniami własnościowymi objęto 3799 przedsiębiorstw. Z tego najwięcej przedsiębiorstw poddano likwidacji z przyczyn ekonomicznych (37%), prywatyzacją bezpośrednią objęto 34,7%, a w jednoosobowe spółki skarbu państwa 28,3%.

### CO DALEJ?

Na pamiątkę prywatyzacji otrzymaliśmy świadectwa udziałowe NFI, a niektórzy część akcji swoich sprywatyzowanych zakładów pracy. Najczęściej wielu odsprzedało świadectwa NFI i to po zaniżonej cenie, bo klepie biedę na bezrobociu lub nie widzi większego sensu, aby je przechowywać. Nieliczni zbijają na tym kapitał. Ciągłe ktoś nam wielkie obiecuje, a poprawy bytu większości Polaków nie widać. Niestety, czasami nawet powątpiewam, czy przysłowie: „Polak mądry po szkodzi” jest w pełni słuszne. Różnorodnej szkody wokół wiele, a zbiorowej mądrości niewiele widać.

Jerzy Broc



## Zwierciadłko

## Zwierciadłko

**STANISŁAW BOLESŁAW  
KOCHAŃSKI**

wykształcenie wyższe, lekarz pediatria, nauczyciel, społecznik, radny Rady Miejskiej (Klub Chrześcijański), przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej.

### 1. W co wierzę?

Wierzę w Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Wiara jest łaską Bożą, którą się chlubię.

### 2. Kogo podziwiam i za co?

Ojca św. Jana Pawła II za jego życie w Bogu, miłości człowieka, wiarę, mądrość, hart ducha i pracowitość.

### 3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Przez partię, która przez pół wieku gnębiła Polskę, nie mam sympatii do tego rodzaju organizacji. Słowo partia pochodzi od pars – część. Wolę utożsamiać się z większością niż z częścią. Sympatyzuję z partiami pravicowymi: chrześcijańskimi, narodowymi i demokratycznymi.

### 4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

„Bitwa o prawdę” – Jana Marii Jackowskiego i „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły” – Adele Faber i Elain Mozelish.

### 5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Z pokorą przyjmuję siebie, jakim jestem, ale staram się być lepszym. Chciałbym być mniej emocjonalny. „Co wzbudza emocje – usypia rozsądek”. Przydałoby się



odjąć ze 20 lat, ale bez powrotu do socjalizmu.

### 6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Jedna kobieta szczęśliwie zajęła miejsce w moim życiu – moja żona.

### 7. Ulubione potrawy...

Wszystkie, które przygotowuje żona.

### 8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Kiedyś paliłem fajkę i papierosy. Na szczęście pozbyłem się nałogu przed kilkunastu laty.

### 9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Jestem przeciwnikiem picia alkoholu. Wyjątkowo wybieram wino. (In vinum veritas – mawiali Rzymianie).

### 10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

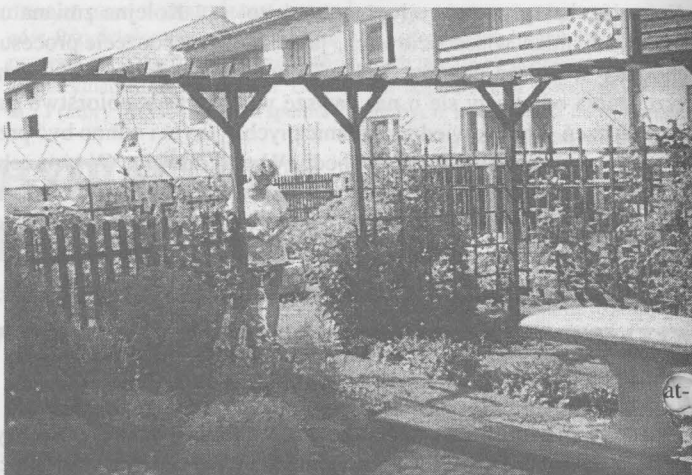
Książki historyczne, Pismo święte, literatura faktu, filatelistyka. Pasjonują mnie podróże – te bliskie i te dalekie.

### 11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

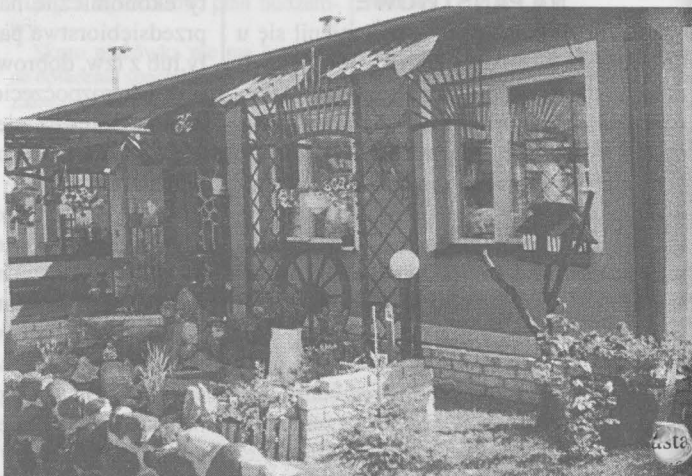
Lubię dowcipy dziecięce. Oto przykład. Sześcioletnia Kasia poszła z mamą na koncert. Podczas gry solowej na skrzypcach pyta mamę: – Mamusiu, czy jak ten pan przepiśnie tę skrzynkę, pójdziemy już do domu?

## Konkurs

## KWIATY WOKÓŁ NAS



*Ilość i różnorodność kwiatów w niewielkim ogródku p. Zofii Szyszko wystarczyłaby z powodzeniem na kilkanaście ogrodów.*



*W dawnym budynku gospodarczym Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji urządził mieszkanie p. Wiesław Kisłowski, a przed domem „bajkowy ogródek”.*

## DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 10 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałajza 4 (tel. 66-49-32), a od 11 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).



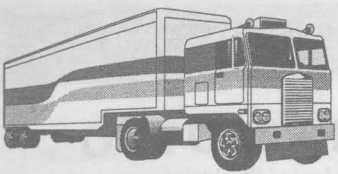
## SYGNAŁY



Trzeba przyznać, że w tym roku jak w żadnym innym, w naszym mieście doskonale utrzymywane są zieleńce. Nie ma pasażu ani ciągu ulicznego bez trawnika o wspaniałej, grubej i dokładnie przystryżonej trawie. Bardzo często ekipa kosiarzy przystryga trawniki. Deszcz regularnie podlewający wszystkie zieleńce oraz sporo słońca robią swoje. Jest bardzo przyjemnie, ale...

Niestety jest i... ale. Po przystrzyżeniu trawników najczęstszym sposobem usuwania ściętej trawy jest wiatr i deszcz. Można by jeszcze dołożyć do tego zamiatarkę ulic. Nie jestem przekonany, czy właśnie nie można by zgrabić ściętej trawy po skoszeniu. Można jednak trawę suszyć na siano np. dla konia. Ilość ołowiu zawarta w takim sianie może raczej służyć wędkarzom i rybakom do obciążania sieci. Koniowi nogi by się pod nią ugięły. (ed)





## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

### BEZPIECZNE ZMOTORYZOWANE WAKACJE

Zmiany turnusów turystycznych już za nami. Odjechali do domów pierwsi wczasowicze, a kolejni goście powoli zagospodarowują się na Suwalszczyźnie. Życzymy im wspaniałych i udanych wakacji z dobrą pogodą, wieloma niezapomnianymi przeżyciami. Nie warto jednak do wakacyjnych wspomnień dołączać przeżyć z kolizji i wypadków drogowych. Większość osób odwiedzających Mazury i Suwalszczyznę nie jest przygotowana do jazdy po takich drogach. W większości naszego województwa drogi te są bardzo kręte i o różnej jakości bitumicznego podłoża. Nie wszyscy przyjeżdżający potrafią jeździć po takich drogach. To naprawdę duża sztuka. Trudne drogi w większości krajów, szczególnie dla przyjezdnych, są specjalnie opisywane i oznakowane. Ostrzeżenia publikowane są w różnoraki sposób. Niejednokrotnie same oznakowania i ostrzeżenia dodają uroku miejscom, w którym przebywają turyści. U nas nie ma takich ostrzeżeń. Z plakatami i informacjami ostrzegawczymi raczej się nie spotyka. Kochani zmotoryzowani - aby wakacje były udane, trzeba przyjezdnym o niebezpieczeństwach na drogach Suwalszczyzny stale przypominać. To bardzo ważna sprawa. Przecież chcemy, aby o nas mówili się dobrze. Dobry gospodarz myśli o gościach, bo chce, aby odwiedzili go ponownie. Biedni są jednak ci, do których takie ostrzeżenia nie dotarły. Za to przepraszamy.

### WAKACJE Z WIADREM I SZCZOTKĄ

Z początkiem wakacji na wielu parkingach naszego miasta pokazali się mali „zmywacze” z wiadrem wody, szczotką, a czasem nawet płynem do mycia i gąbką. Są to wypróbowane w wielu krajach od lat sposoby zdobywania pieniędzy na dobre wakacje lub swoje wydatki. Sposoby godne naśladowania. Praca to jedna z lepszych metod na dobre wychowanie. Musi ona jednak podlegać pewnym kanonom i wówczas wszystko będzie w porządku. Potrzebna jest osoba, która potrafi taką pracą pokierować. Dlaczego są to rzeczy ważne? Z dwóch powodów. Pierwszy to ten, że drobne grupy „zmywaczy” potrafią wprowadzić na parkingi więcej zamieszania niż skutecznej pracy. Zdarzają się drobne wymuszenia między młodymi „zmywaczami”, a nawet bójkami. Bywa, że gdy klient odmówi potrzeby wymycia szyby, to szyba po chwili dziwnie sama się brudzi. Może nie znosi sprzeciwów. To problem pierwszy. Drugim mankamentem całej sprawy jest technika mycia szyb samochodowych. Nie jest to wcale taka prosta sprawa. Trzeba szybę samochodową zmywać wielokrotnie (przynajmniej trzy razy). Na szybach są drobiny olejopochodne, drobne szczątki organiczne oraz pył. Wszystko to przy nieumiejętnym zmywaniu nie zmywa lecz brudzi szybę. Rozmazują się wymienione wyżej drobniny i tworzą warstwę załamującą promienie świetlne. Bardzo przeszkadza to kierowcy w słoneczny dzień i przy jeździe nocnej. Dodam jeszcze do całej tej sprawy brudne zacieki na karoserii samochodu i nieraz podrapane podszybie. Możliwe państwo śmiało powiedziecie swoim „zmywaczom”, że mycie szyb samochodowych to nie taka prosta sprawa i lepiej robić to pod kontrolą dorosłych, w okolicach stacji paliw i stacji serwisowych.

### SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Proponowana jest nowa nazwa dla części ul. Pułaskiego od skrzyżowania z ul. Świerkową. Proponuję nazwę dobrą do koloru latarni oświetleniowych. Niewykluczona jest nazwa „ul. Zardzewiała”.
2. Powoli ale sukcesywnie pasaż handlowy w centrum miasta zamienia się w piaskową ścieżkę np. przy plaży. I słusznie, albo jesteśmy miastem turystycznym, albo nie. Na plażach ruch mniejszy, więc można poćwiczyć plażowe przechadzki w centrum miasta. Płytki chodnikowe na większej części chodnika głównego są już tylko wspomnieniem.
3. Rozgłoszania regionalna informowała niedawno, że nieprawidłowo parkujące pojazdy na ul. Kościuszki w okolicy kancelarii adwokackich (dawny sąd rejonowy) będą usuwane na koszt właścicieli z polecenia kontrolujących. Jak dotąd usunięto z ulicy tylko kontrolujących. Parkujący pozostali.
4. W grudniu ubiegłego roku miała ruszyć „z kopyta” stacja paliw „Amoco” przy ul. Pułaskiego. Jakoś brak nam ułańskiej fantazji i bardzo widać to „z kopyta”. Mówią wtajemniczeni, że do czasu, jak „Amoco” znajdzie nowego właściciela, trzeba przetrwać. Trawy się nie kosi, bo może opuszczonej budowli nikt w tym zielsku nie zobaczy.

## horoskop

### LEW

W tym tygodniu licz na siebie. Nie pytaj nikogo o radę, słuchaj własnej intuicji. Bądź zdecydowany, a osiągniesz cel, który zadowolili ciebie i otoczenie. Również w finansach nie ustępuj. Tylko w sprawach sercowych przystań na mały kompromis. Bądź wyrozumiały dla Wodnika i Strzelca. Poprawa zdrowia i ogólnej kondycji.

### PANNA

Gwiazdy sprzyjają ci. Możesz podpisać korzystną umowę, a dzięki jakiemuś sprytnemu posunięciu poprawisz swoje notowania u przełożonego. Działaj z rozmachem, ale trzymaj się faktów, a nie emocji. Nie daj się - masz argumenty. Nie osądzaj też surowo znajomych. Każdy może się mylić. Samotne serca mogą spotkać kogoś, kto odmieni ich życie.

### WAGA

W poniedziałek nie podejmuj wiążących decyzji. Wkrótce sytuacja zmieni się. W połowie tygodnia ważna sprawa rozwiąże się po twojej myśli. Nie próbuj zmieniać biegu wydarzeń, bo możesz coś popsuć. Wszystko rozstrzygnie się samo. Zaufaj Wodnikowi. Dobre wieści finansowe od kogoś bliskiego.

### SKORPION

Przed tobą niełatwy tydzień. Możesz mieć żal do całego świata. Przyjaciele zawiodą i zamiast pomóc, zostawią cię na lodzie. Lepiej nie bierz się za sprawy wymagające cudzej życzliwości. Unikaj też podpisywania ważnych umów i nie stawiaj spraw na ostrzu noża. Rozwiązania siłowe nic nie dadzą, trzeba pójść na kompromis.

### STRZELEC

W sprawach zawodowych poszukaj doradcy. Nie bój się przyznać, że czegoś nie umiesz lub nie rozumiesz. Załatw wreszcie sprawy urzędowe, które odkładasz z dnia na dzień. Wkrótce obowiązki pochłoną cię bez reszty. W czwartek i piątek urwanie głowy. W miłości idź za głosem intuicji, nie słuchaj rad przyjaciół.

### KOZIORÓŻEC

Fortuna wciąż uśmiecha się do ciebie, nie obrażaj jej narzekaniem. Ciesz się tym, co masz, a jeśli chcesz więcej, odważnie ruszaj do przodu. Uda ci się zażegnać spór między bliskimi osobami. Szerokim łukiem omijaj plotkarzy, bo z głupstwa zrobi się afera. Dostaniesz zaproszenie na

ważne spotkanie. To dobry pretekst, by kupić sobie nowy ciuch.

### WODNIK

Pojawią się nieprzewidziane przeszkody, ale uda ci się je pokonać. A przy okazji nauczysz się czegoś nowego. Czwartek będzie trudnym dniem, rozmowy służbowe potoczą się nie po twojej myśli. Unikaj dużych zakupów, bo ktoś może cię oszukać. Weekend zapowiada się fantastycznie.

### RYBY

Twoja rodzina czuje się zaniebawiana, poświęć jej trochę więcej uwagi. Zainteresuj się również sprawami bliskich. Jeżeli wybierasz się w podróż, okaże się bardzo udana. Będziesz w dobrej kondycji. Jedynie we wtorek unikaj dużego wysiłku fizycznego i nie podejmuj ważnych decyzji. Okaż więcej sympatii Rakowi.

### BARAN

Możesz otrzymać propozycję bardzo istotną dla twojej kariery, tylko nie zmieniaj wciąż zdania. W sprawach finansowych nie przyjmuj nic na słowo, żądaj umowy albo pokwitowania. Obgadaj swoje problemy z przyjaciółmi, oni chętnie pomogą i znajdą rozwiązanie. Możesz zakochać się w Byku. Powodzenia.

### BYK

Skoncentruj się na sprawach bieżących. Bądź konsekwentny i nie zostawiaj wszystkiego na ostatnią chwilę. Dobry pomysł w pracy pomoże ci osiągnąć cel i zyskać uznanie szefa. W poniedziałek może zapaść ważna dla ciebie decyzja. Fortuna przykręca kranik z pieniędzmi, nie szalej więc z zakupami. Zagraj w totka.

### BLIŹNIĘTA

Masz szansę na awans, ale niczego nie odkładaj na później. To najlepszy czas, by ostro ruszyć do przodu. Nie unikniesz poważnych wydatków na dom, ale będziesz zadowolony ze wszystkich zmian. Pod koniec tygodnia będziesz miał gorsze samopoczucie fizyczne i psychiczne, wtedy łątwo o kłótnię. Nie lekceważ rad Panny - są życzliwe.

### RAK

Niepotrzebnie widzisz wszystko w czarnych barwach. Niepokojąca sprawa wyjaśni się po twojej myśli. Pokaż, że jesteś osobą odpowiedzialną i pracowitą. Warto! Jeśli ktoś cię urazi, udawaj, że tego nie zauważyłeś, to ci się opłaci. Podczas weekendu odpocznij. Twoje serce żywej zabije na widok Lwa lub Byka.

## WYBORY

Żyjemy w dziwnych czasach. Może są one nie tyle dziwne, lecz raczej przynębiające i pełne pesymizmu. Jednak nade wszystko, dręczy nas epidemia wzajemnej nienawiści, nieokielznanej prywaty i przemożnej chęci osobistego „urządzenia się” kosztem innych, wbrew moralnym prawom i za każdą cenę. Te cechy zbiorowego i indywidualnego działania są również metodą wyborczej „wolnoamerykanki” w walce o intratne pozycje. Dostrzec to można gołym okiem, bowiem walczące partie i pojedyncze osoby (działacze) porzucili maskujące przyłbice ukazując swoje twarze zniekształcone żądzą i nienawiścią.

Bolesny to i przerażający obraz moralnego upadku, dostrzegany zwłaszcza przez tych, którym już dawno podeszły wiek i nadwątlone zdrowie odebrały chęć wywijania cepami. Jednak ze szczególnym przerażeniem przedwyborcze pole bitwy oglądają wojenni weterani, którzy na polach bitew bili się o Polskę-Matkę wszystkich Polaków, których wojenna tułaczka, piekło łagrów, obozów śmierci i wiarołomstwo tak zwanych sojuszników, nauczyło najważniejszego: że Polak Polakowi jest rzeczywistym bratem, że ostoją każdego społeczeństwa i każdego kraju jest zgoda i twórcza jedność wyniesiona ponad wszystko.

Myślę, że warto się nad tym zastanowić głębiej, szczególnie teraz, gdy przed wyborczą bitwą na sztorc stawia się kosy, a kataklizm powodzi jest bolesnym ostrzeżeniem zarówno tych na „górze”, jak również lokalnych zagończyków oszalałych w wyborczych zapędach. Wszak „salus rei publicae suprema lex esto”. Przypomnijmy, że właśnie tym prawem kierowały się najszlachetniejsze pokolenia naszej znikłej ojczyzny.

Rudolf Dziubanow

## Kosym okiem

## O STRACHU

Ostatnio przed drzwiami „Edenu”, wcale nie późnym wieczorem, trzech wyrostków pokazuje nóż wchodzącemu do sklepu mężczyźnie, żądając, by „wyskakiwał z pieniędzy”. Ten odaje co ma, uszczęśliwiony, że wykręca się marną „pięćdziesiątką”. Jakąś godzinę później na schodach przy ulicy Chłodnej siedzi kilku mocno podpitych młodzieńców. Obok przechodzi kulejąc człowiek, w sile wieku. – „Ruch, stary, ruch” – słyszy. Przyspiesza, odwracając tchórzliwie oczy od napastników. Wtedy jeden z nich, chwycąc się na nogach, obejmuje go przyjacielsko za ramiona i bełkocząc, pyta mężczyznę, który snadnie może być jego ojcem: – no czego k..., się tak wleciesz, k... – Nogę mam zwicniętą, odpowiada, zaciskając zęby w bezsilnejłości. – Aha, k..., to s..., k..., radzi napastnik i wraca do kumpli.

Oba wydarzenia mają miejsce w centrum Suwałk, na ruchliwej ulicy, na której przechodnie wstydlawie odwracają wzrok, szczęśliwi, że to nie na nich popadło.

I nie ma im się co dziwić. Każdy przede wszystkim musi się troszczyć o własną skórę, a nie wdawać w bójki z rozpanoszoną i pewnym bezkarności bandytą. Gorzej, że w tym czasie na ulicy ze świecą szukać można policyjnego patrolu, że zaalarmowany (jeśli jest czas alarmować) radiowóz nie przyjedzie, bo sprawa jest zbyt błaha jak na ogrom stojących przed funkcjonariuszami zadań.

Ostatnio obserwowałem dwie imprezy, jakie odbyły się w miejskim parku: Festiwal Piosenki Religijnej i jarmark turystyczny zakończony występami zespołów disco-polo. Na pierwszym policjantów było grubo powyżej potrzeb. Sama obecność budziła respekt i odbierała chęć do rozróbki. Na drugim z trudem wypatrzyłem psa prowadzonego przez przewodnika w mundurze. Przechadzał się i owszem... po ul. Kościuszki. Widać też ceni spokój i przestrzega zasad bhp. Zupewnie jak przechodnie, którzy odwracają wzrok i przechodzą na drugą stronę ulicy. Tylko że do nich pretensji mieć nie można. A do policjantów?

Marek

## POWODZIOWE PRZED I PO

Powódź obnażyła dobitnie nieprzygotowanie naszego państwa do odpięcia dużych zagrożeń, w tym klęsk żywiołowych. Niestety, panuje na tym odcinku prowizorka z elementami niezorganizowanego pospolitego ruszenia. Są to zaniedbania wieloletnie - świadczą o tym, że nasze kolejne ekipy rządowe skupiają się jedynie na doraźnych, tymczasowych rozwiązaniach. Niedostateczna jest wizja zapewnienia nam wewnętrznego bezpieczeństwa, przewidywania zagrożeń i katastrof, dysponowania stosownymi regulacjami prawnymi, braku ciągłości w realizacji wytyczonych celów i zadań z nimi związanych. Gdy m.in. tego nie ma, to szkody są wielokrotnione, a powstałe straty trudne do szybkiego odrobienia. U schyłku XX wieku nadal nie mieliśmy opracowanego należytego planu przeciwpowodziowego, który poza wałową i zbiornikową prewencją, obejmuje inne podstawowe systemy: monitoringu (śledzenia), ostrzegania, informowania, koordynacji poszczególnych służb.

Prowizorkę i nieudolność częściowo nadrabiamy poświęceniem, amatorskim zaangażowaniem i altruizmem. Jednak działania szlachetnych, ale słabo zorganizowanych i wyposażonych osób, nie jest w stanie w pełni zniwelować braku sprawnego i wydolnego systemu przeciwdzia-

łania i likwidacji zagrożeń. Oczywiście na papierze coś takiego z pewnością istnieje, ale życie wykazało jego kiepską efektywność, zwłaszcza w pierwszych dniach.

Wiele wskazuje też na to, że spora część naszych darów trafi do różnej maści cwaniaków i złodziei. Trudno się temu dziwić, gdy wiele pojazdów wypełnionych towarami, jechało - prawie w ciemno - na tereny powodziowe i bez należytego rozeznania rozdawano ich zawartość. Z kolei, gdy w danej miejscowości jest wiele nieskoordynowanych punktów rozdania pomocy, to wiadomo, że bardziej obrotni są w stanie więcej jej otrzymać.

Niedawno przejeżdżałem przez Żuławy. Dostrzegłem, że na tym depresyjnym terenie w katastroficznym stanie są odpływowe rowy, kanały, przepusty, śluzy. Zarośnięte, zaśmiecone, nie konserwowane. Kiedyś zajmowały się tym m.in. tzw. spółki wodne, teraz w demokracji widać, że brakuje dobrego gospodarza. Gdy porównuję to z tym, co było wiele lat temu, widzę rażące zaniedbania, które przy dużych opadach mogą spowodować zalanie tych urodzajnych terenów, bo odpływ wody będzie utrudniony. Czy znów należy szukać nadziei jedynie w pomyślnych prognozach meteorologicznych, a w ostateczności w poświęceniu wielu Polaków?

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

## NAPAD

Znowu znaleźliśmy się na czołówkach gazet i głównych wiadomości. I tym razem był to straszny rozbój. Jeszcze wszyscy pamiętamy wydarzenia sprzed trzech lat na polu namiotowym w Gawrych Rudzie, podpalenie mieszkania na Kamenie. Dzisiaj w Suwałkach po raz kolejny zawrzało.

Ostatnie wydarzenie jest w dużej mierze efektem przeświadczenia o powszechnie panującej bezkarności, poczawszy od szybkiego wykrycia a skończywszy na sprawiedliwym wyroku. Napadu dokonali młodzi ludzie wychowani na brutalnych filmach, bo był to klasyczny napad żywcem wzięty z ekranu. Kapitalizm rozbudził

nadmierną żądzę bogactwa i skłania często młodych ludzi do zdobycia dużych pieniędzy szybko i za wszelką cenę. Być może tak też było i w tym wypadku.

W mieście gwałtownie wzrosła psychoza strachu. Jest dużo większa, bo stało się to tutaj, tuż obok nas i ofiarą mógł być każdy z nas. Po raz kolejny przekonaaliśmy się, że nie możemy czuć się bezpiecznie nigdzie, nawet u boku strażnika z bronią. Cieszy nas fakt szybkiego wykrycia podejrzanym, ale to oczywiście nie załatwia sprawy.

Osobiście mam nadzieję, że sprawcy nie wyjdą z więzienia po dwóch latach za dobre sprawowanie.

Zocha



## POZIOMO:

- 1) pramatka,
- 3) sędzia wojskowy,
- 7) największe jezioro w Europie,
- 8) najwyższy szczyt Filipin,
- 9) odnoga Styksu (mit.gr.),
- 10) widowisko taneczne w dawnej Japonii (VI w.),
- 11) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 41,
- 13) dwukołowa taczka,
- 15) mgławica w konstelacji Byka,
- 16) miasto w Węgrzech,
- 17) najwyższy szczyt Musafa,
- 19) marka niemieckich samochodów,
- 20) Julian Konstanty (1810-86), uczestnik powstania listopadowego, komendant reauty na Woli,
- 22) złotośledź,
- 25) busola,
- 26) dopływ Araksu (Armenia), płyną z oczu,
- 28) przeciwciała w surowicy krwi,
- 29) papuga z Ameryki Połu-

dniowej,

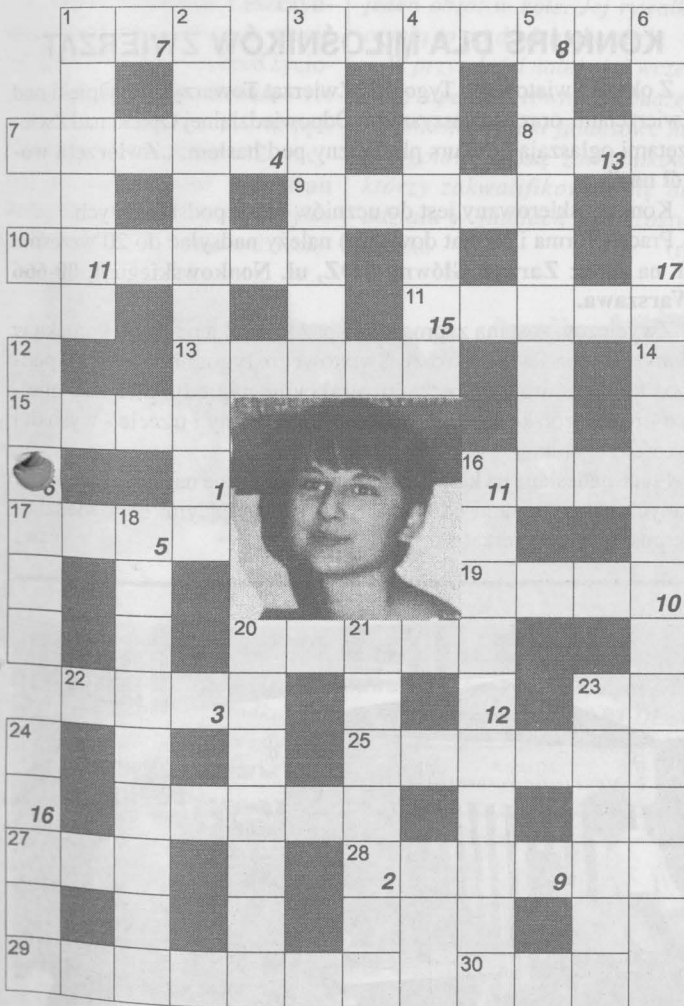
30) chodzi tyłem.

## PIONOWO:

- 1) dawna stolica Macedonii,
- 2) chorobliwy lęk przestrzeni,
- 3) grupa górzystych wysp japońskich,
- 4) smocze drzewo,
- 5) badacz sztuki teatralnej,
- 6) rzeka w Gruzji,
- 12) epiderma,
- 14) obręcz wypełniona plecionką, ułatwia chodzenie po śniegu,
- 16) podgrzewacz wody,
- 18) choroba skóry,
- 20) kaktus o okazałych kwiatach,
- 21) dziesięć przykazań,
- 23) miejscowość w górnym Egipcie,
- 24) siatkowa lub koszykowa.

„kiek”

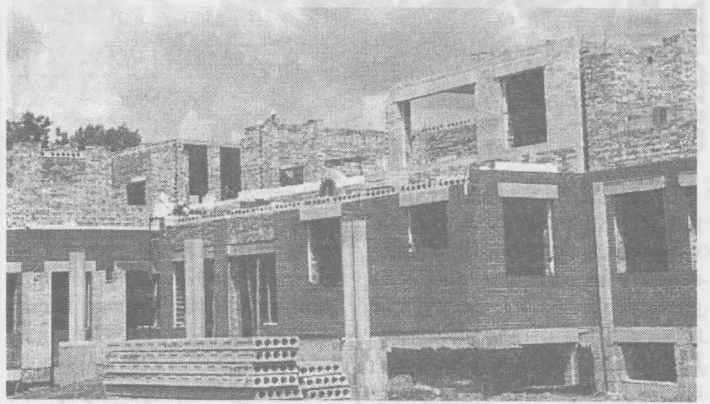
Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 17 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15/97

Ciężko temu, kto musi. Nagrodę książkową (do odbioru w redakcji) wylosowała Urszula Kutnik, ul. Kasztanowa 10a.

# MIEJSKIE INWESTYCJE



Szkola podstawowa na os. Północ. Część dydaktyczna zostanie oddana do użytku 30 czerwca przyszłego roku, a za kolejny rok sala gimnastyczna.  
Fot. Z. Gałaszewski



Na ulicy Brzostowskiego wykonywane są kanalizacje wodociągowa, deszczowa i sanitarna, a także nawierzchnia chodnikowa. Zakończenie prac przewiduje się na 30 października br.  
Fot. Z. Gałaszewski

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. Potrzebni są: informatyk, ślusarz-spawacz, stolarz, drobiarz, elektryk, kierownik budowy, monter instalacji c.o., murarz-tylnikarz.

**Praca interwencyjne:** bufetowa, stolarz, szlifierz-ostrzacz.

**Praca dla absolwentów:** blacharz, mechanik, stolarz, sprzedawca-magazynier, murarz, pomocnik magazyniera, pomocnik ubojowca, sprzedawca, pracownik biurowy, kucharz-bufetowa, szwaczka, monter instalacji chłodniczych.

**Praca dla niepełnosprawnych:** kierowca, palacz-suszarnik.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

## KOMISJA INWENTARYZACYJNA

informuje, że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 26) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonych w Suwałkach - obręb Nowe Miasto ozn. nr geod. 22848/4, 22935/1.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od dnia 13.08.1997 do dnia 11.09.1997 r.

174/97

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Kupię kawalerkę w starym budownictwie. Tel. 66-35-11 lub (0-58) 20-65-57. 172/97
- Wywóz zawartości szamb – tel. 66-43-47. 173/97



I znów miały Suwałki swoje 5 minut, i to przez trzy dni, we wszystkich ogólnopolskich mediach elektronicznych oraz głównych tytułach prasowych. A to za sprawą ośmiu bandytów. **Iwona Trusewicz** w „Rzeczpospolitej” napisała o „Zrabowanej wypłacie” - *Ok. godz. 9.15 czterech mężczyzn w kominiarkach napadło na wchodzącą do szpitala kasjerkę z konwojującym ją strażnikiem pocztowym. Na korytarzu wyrwali kobiecie walizkę z wypłatą i ostrzelali z karabinów i broni krótkiej osoby znajdujące się na schodach. Towarzyszący kasjerce konwojent otrzymał ciężki postrzał w brzuch. Kobieta została postrzelona w biodro i miednicę. Wychodzącą ze szpitala sekretarkę jednego z oddziałów pocisk ugodził w tętnicę szyjną, a pracownicę stacji krwiodawstwa - w nogę. Więcej szczegółów przyniósł „Kurier Podlaski”. **Tadeusz Moćkun** i **Monika Pilch** szczegółowo opisali spalony na ulicy Wesolej wrak samochodu, którym uciekali napastnicy oraz bezkuteczne próby użycia psa policyjnego. Doszli też do wniosku, że napad nie robił wrażenia przyzwoitego skoku, a dobrze zaplanowanej akcji. Riposta służb była natychmiastowa „Po błyskawicznej akcji policja ujęła bandytów” poinformowała „Gazeta Wyborcza”, „Kurier Poranny” był precyzyjniejszy: „Już w kilka godzin po napadzie w suwalskim szpitalu policja zatrzymała pierwszego podejrzanego”, ale jakby nie ufając mundurowym, tytuł opatrzył znakiem zapytania „Bandyci za kratkami?”. Natomiast **Kurier Podlaski** szczegółowy raport zatytułował „Policja ma broń i podejrzanym” oraz część, 35 z 282 tys. zł, pieniędzy. Sukces był efektem ciężkiej pracy funkcjonariuszy Komendy Rejonowej i Wojewódzkiej oraz grupy oddelegowanej z Komendy Głównej Policji. Zatrzymani to osobnicy wcześniej karani za przestępstwa kryminalne. Taki sukces wymagał operacji. Do Suwałk przyjechał minister Leszek Miller i wręczył nagrody (po 1,5 tys. zł) kilkunastu funkcjonariuszom. Przy okazji, przed kamerami „Wiadomo-*

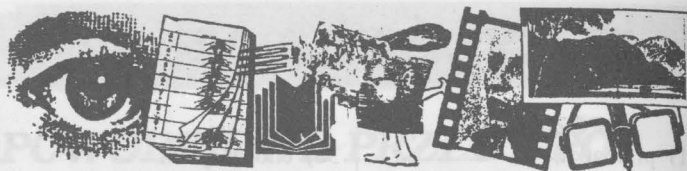
ści” przedstawił się, jako zwolennik przywrócenia kary śmierci - *niech bandyta pociągający za spust wie, że również jego może spotkać to samo. Mocno naciągany to argument.*

Mówiono o wielu sprawach, ale szczegółów operacji przeciwko napastnikom nie ujawniono. Dociekliwa dziennikarka „Radia 5” chciała się dowiedzieć, czy prawdą jest, iż policja kilka godzin po napadzie aresztowała w szpitalu postrzelonego jednego z bandytów. Komendant Główny Policji nadinsp. **Marek Papala** odpowiedział dyplomatycznie - *nie potwierdzam i nie zaprzeczam. Można z tego wyprowadzić wnioski, że bandyci ostro posprzeczali się przy podziale łupów i jeden z nich trafił do szpitala. Policja wykonała gigantyczną pracę. A swoją drogą ciekawie jak grupa tak świetnie wyposażona, dobrze poinformowana i tak zdecydowanie działająca, mogła tak głupio wpaść. Na razie policja nie chce ujawniać szczegółów. Trzeba czekać.*

Jednak ten błyskotliwy sukces nie zmienił opinii ministra o komendancie **Stanisławie Bernatowiczu** i ten, zresztą na własną prośbę, będzie musiał jechać do Piły uczyć policijną młodzież. Pytany jeszcze przed napadem rzecznik prasowy Komendy Głównej wyjaśnił „Kurierowi Porannemu”, że nie ma sprzeczności między stawianymi szefowi województwa zarzutami dotyczącymi *wzrostu przestępczości, powiązań funkcjonariuszy ze światem przestępczym oraz rozluźnienia dyscypliny w policyjnych szeregach*, a nominacją na Komendanta Szkoły Podoficerskiej. **Andrzej Przemyski** dowodził: *Kierowanie „przygraniczną” komendą nie jest sprawą łatwą. Nie byliśmy z tego zadowoleni. Nie oznacza to, że pan Bernatowicz nie ma innych pozytywnych cech, które można wykorzystać w pracy policyjnej. Jeżeli ktoś źle jeździ ciężarówką nie oznacza to, że nie poradzi sobie prowadząc samochód osobowy.*

Kiedyś o takim mówiło się - *dialektyk.*

**Marek Starczewski**



## PROPOZYCJE KULTURALNE

**Galeria „Chłodna 20”** (ul. Noniewiczza 71) – wystawa „Plakat” Waldemara Świerzego

**Galeria PACamera** – wystawa fotograficzna „Zmienność nieba” Piotra Sawickiego

### Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, „Starożytny Egipt” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Pałacu w Wilanowie

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

### Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

### XVII Suwalskie Lato Muzyczne

9.08 o godz. 19.00 w kościele ewangelicko-augsburskim koncert **Ireny Albrecht** i **Emilii Grażyńskiej**

10.08 o godz. 19.00 w konkatedrze św. Aleksandra koncert organowy **Józefa Kotowicza**

## KONKURS DLA MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT

Z okazji Światowego Tygodnia Zwierząt Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oraz Stowarzyszenie Odpowiedzialnej Opieki nad Zwierzętami ogłaszają konkurs plastyczny pod hasłem: „Zwierzęta wokół nas”.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych.

Prace ( forma i format dowolny) należy nadsyłać do 20 września br. na adres: **Zarząd Główny TOZ, ul. Noakowskiego 4, 00-666 Warszawa.**

Zwycięzcy zostaną zaproszeni 5 października na Kępę Potocką w Warszawie na festyn z okazji Światowego Tygodnia Zwierząt, podczas którego jurorzy wręczą im atrakcyjne nagrody: pierwsze miejsce - rower górski, drugie - aparat fotograficzny i trzecie - wysokiej jakości zegarek.

Prace nadesłane na konkurs będą prezentowane na imprezach złączonych z programami edukacyjnymi propagującymi odpowiedzialne posiadanie zwierząt.

(aw)



Do 15 sierpnia br. na pasażu Grande-Synthe w Suwałkach PZU mierzy bezpłatnie ciśnienie krwi.

Fot. Z. Gałaszewski



# BRAZ IWONY

W niecodziennych warunkach – ciągle padającym deszczu i gromzącej powodzi – odbywały się w Krakowie finały III Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w lekkiej atletyce, będące jednocześnie Mistrzostwami Polski Juniorów Młodszych.

Brązowy medal w tych mistrzostwach wywalczyła **Iwona Wowak** z Hańcza Suwałki – uczennica kl. III technikum technologii żywnościowej w ZSR w Suwałkach. W biegu na 400 m ppł zajęła trzecie miejsce, ustanawiając nowy rekord województwa 62,84 sek. Jest to równocześnie trzeci rezultat w kraju na tym dystansie w kategorii juniorów młodszych uzyskany w br.

Z pozostałych zawodników UKS Hańcza **Iwona Leszczyńska** zajęła 15. miejsce w rzucie młotem (34,42 m – rekord życiowy), **Krzysztof Bochenko** – 13. miejsce w biegu na 110 m ppł, **Ewelina Jakimowicz** – 12. miejsce w skoku w dal. **Krzysztof Paluch** zajmował szóste miejsce po ósmej konkurencji w dziesię-

cioboju. Niestety w skoku o tyczce odniósł on kontuzję i nie ukończył konkurencji.

Warto odnotować szóstą lokatę **Artura Bućko** z KS Dystans Elk w biegu na 400 m i siódmą na 400 m ppł.

Reprezentanci województwa suwalskiego zdobyli łącznie 60 pkt. w obu mistrzowskich imprezach.

*Brak funduszy spowodował, że do startu w mistrzostwach najlepsi zawodnicy przygotowywali się zaledwie 6 dni – mówi z gorzycą trener Jarosław Jutkiewicz. – Nieco dłuższy okres zgrupowania, lepsze odżywianie niewątpliwie dawało szansę uzyskania przez Martę Stankiewicz lepszego o kilkanaście centymetrów rezultatu i zdobycia medalu w pchnięciu kulą. Ma ona również duże możliwości poprawienia wyniku w rzucie młotem. Jako jedyna wyrzuca młot wykonując jeden obrót w kole. Jej rywalki czynią to po dwóch obrotach.*

*W przyszłości należy już wcześniej zapewnić, również w budżecie miasta, środki finansowe na przygotowanie się zawodników, którzy zakwalifikowali się do udziału w finałach Mistrzostw Polski.* (r)



Od lewej: **Iwona Wowak** (Hańcza Suwałki) – brązowa medalistka w biegu na 400 m ppł; w środku: **Dorota Wyszogrodzka** (AZS-ART Olsztyn) – złoty medal; z prawej: **Dominika Narewska** (Wisła Sandomierz) – srebrny medal.

## TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

## Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce

# TRZYNAŚCIE CENTYMETRÓW OD MEDALU

Podczas zakończonych w Poznaniu Mistrzostw Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce **Marta Stankiewicz** w pchnięciu kulą pomimo ustanowienia rekordu życiowego 12,98 m zajęła czwarte miejsce. Zaledwie 13 cm zabrakło jej do brązowego medalu i 33 cm do złotego. Niewielkie różnice świadczą o bardzo wyrównanym poziomie w tej konkurencji. Marta startowała też w rzucie młotem, zajmując siódmą lokatę z wynikiem 36,10 m.

W rzucie oszczepem szóste miejsce zajęła **Agnieszka Dubowska** z rezultatem 43,16 m. Obie zawodniczki są podopiecznymi trenera **Jarosława Jutkiewicza** i reprezentowały Hańczę Suwałki. Dla Agnieszki Dubowskiej prawdopodobnie był to już jeden z ostatnich występów w barwach tego klubu. W czerwcu

ukończyła ona liceum rolnicze i od jesieni będzie studentką Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Marta Stankiewicz rozpocznie we wrześniu naukę w maturalnej klasie Technikum Ogrodniczego w ZSR w Suwałkach.

W poznańskich mistrzostwach uczestniczyło także siedmiu zawodników MKS Pojezierze, z których najwyższe lokaty uzyskał: **Tomasz Wawrzyn** – ósmy w biegu na 2000 m z przeszkodami, **Krzysztof Zdancewicz** – dziesiąty w biegu na 800 m i **Maciej Salik** – czternasty w biegu na 110 m ppł.

Wśród 136 klubów uczestniczących w mistrzostwach, Hańcza sklasyfikowana została na 57. miejscu z 22 punktami, a Pojezierze na 92. miejscu – 11 pkt. (r)

Inicjatywa wprowadzenia szachów do przedszkola wyszła od pani **Marii Lauryn**, ówczesnej dyrektorki placówki. Przez pół roku zajęcia w Przedszkolu nr 19 prowadził p. **Leszek Ostrowski**, zaś od lutego 1996 r. do dnia dzisiejszego p. **Mikołaj Bura**. Pan Bura jest trenerem szachowym II klasy, pełni jednocześnie funkcję sekretarza klubu szachowego PRIBO Hańcza i prezesa Okręgowego Związku Szachowego. Jak sam mówi, dzieci dość szybko uczą się szachów, dla nich są to zajęcia na zasadzie zabawy. W przedszkolu w ubiegłym roku szkolnym w zajęciach szachowych uczestniczyło 66 osób w pięciu grupach (trzy grupy sześciolatek i dwie grupy pięcio-

## SZACHY W PRZEDSZKOLU

czterolatek). Wśród wszystkich dzieci należy wyróżnić 12-15 osób, które umieją już samodzielnie rozegrać partię. Do najlepszych należą: **Tomek Ułas**, **Wojtek Tynecki**, **Piotr Bziom**, **Maciej Dydziński**, **Kasia Bilewicz**, **Ola Modzelewska**, **Beata Okleja** i **Marta Kołkiewicz**. Szachy mają wiele walorów dydaktycznych, które pomagają potem w szkole: koncentracja, logiczne myślenie, wysuwanie wniosków. Według badań prowadzonych w Toruniu, dzieci, które miały kontakt z szachami w przedszkolu, mają lepsze wyniki w szkole, nie występują także problemy wychowawcze.

Kontynuację przedszkolnej przygody z szachami prowadzi Szkoła Podstawowa nr 10 w Suwałkach. W tym roku w klasie pierwszej wspaniale spisywali się między innymi: **Bartek Andruszkiewicz**, **Maciek Siwicki** i **Adriana Borowska**, właśnie absolwenci Przedszkola nr 19. Czy inne przedszkola pójdą tą drogą? Ano zobaczymy już we wrześniu. Wiemy doskonale, że w szkole nie wszystkie dzieci systematycznie uczęszczają na zajęcia dodatkowe, w przedszkolu tego problemu nie ma – dzieciaki z przyjemnością rozerwą się przez te pół godzinki. Młodym przedszkolakom-szachistom życzymy powodzenia w nowym roku szkolnym. (zd)

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Te bandziory, to jakieś zupełnie nieuświadomione osoby. My tu w Suwałkach realizujemy poważny program „Bezpieczne miasto”, a oni w biały dzień dokonują zuchwałych napadów z bronią w rękę. A może czas najwyższy sprowadzić z USA szeryfa i kilku jego zastępców, aby niekonwencjonalnymi sposobami wprowadzili w Suwałkach porządek.

★ Według zapewnień lokalnej prasy szef wojewódzkiej policji Stanisław Bernatowicz ma przejść do szkoły policyjnej. Ciekawe, czy zapewni niektórym naszym funkcjonariuszom przeszkolenie na miarę potrzeb?

★ Suwalski „Blok dla Polski” liczy, że przyciągnie do urn wyborczych tych, którzy na ogół nie biorą udziału w głosowaniu. Lekko licząc jest to ponad 50% suwalskich wyborców. Niestety, na razie nie zdradzono nam, czym ich zwabia, aby stawili się przy urnach. Ponoć stosunkowo najłatwiej przekonuje niektórych wyborczych abstynentów obietnica wręczenia im (po akcie wyborczym) okowity i dużego pęta kielbasy.

★ Na ulicy Noniewicza (naprzeciw byłego gmachu KW PZPR) dwaj turyści zapytali

mnie: gdzie znajduje się centrum miasta? Gdy zapytałem: a czego szukacie w tym centrum? – banków – odpowiedzieli. W tym momencie z dumą wskazałem im pobliskie banki. Tak zmieniła się ulica Noniewicza, pobudowano nowe budynki, położono sporo polbruku, utworzono parking itp., a tu jeszcze jedni nie dostrzegają naszego centrum. Może trzeba postawić tablice z odpowiednimi napisami?

★ Jednego z czytelników „TS” zdenerwował fakt, że przewodniczący RM Marian Luto miał w kłapie marynarki (w Watykanie) herb Elku. Wprawdzie lekko go przykrył kołnierzem, niemniej był widoczny na zdjęciu zamieszczonym w „TS”. Ciekawe, czy elcki ORBiS dopuszcza herbową podmiangę w trakcie pielgrzymek?

★ Urząd Miasta w sposobie przyznawania nagród zbliża się do europejskich standardów. Dokonuje się to bardzo dyskretnie i tylko wąskie grono wtajemniczonych wie: kto? komu? ile? i za co? Czy dysponując jedynie nieoficjalnymi informacjami wypada głośno składać gratulacje? Może Czytelnicy podpowiedzą, jak w takiej sytuacji należy się zachować, aby być w zgodzie z najnowszym bon-tonem.

★ W Suwałkach radni i członkowie zarządu miasta są mało barwni. Co innego w Białymstoku. Tam z ich pozwu nawet premier Włodzimierz Cimoszewicz znajduje się w sądowych opalach. Zarząd miasta żąda, aby ich przeprosił za stwierdzenie, iż jego członkowie dopuścili się ewidentnego oszustwa. Czyżby zdenerwowało ich przede wszystkim słowo „ewidentnego”?

★ Już sporo naszych radnych zmieniło marki swych samochodów. Oczywiście jest to wynik zrozumienia, że kiepski pojazd, np. nie posiadający katalizatora, powoduje nadmierne zatrucie miejskiego powietrza. Redaktor „HYDE’U” i red. Ryszard Łapiński też chcą dorównać naszym funkcyjnym ekologom i poruszają się po mieście głównie rowerami.

★ Jednak jazda rowerem stwarza różne problemy. Np. jak donosi „Wieczór Wyrbeża” w Kołobrzegu pies obszczekał rad-

nego jadącego rowerem przez plac przed ratuszem. Rajca wezwał Straż Miejską, która chciała wlepić właścicielowi psa mandat wysokości 30 zł. Ta odmówiła zapłacenia i zdecydowała się stanąć przed kolegium. Obszczekany radny też okazał się nie bez winy. Na placu obowiązuje zakaz ruchu. Co prawda wezwany komendant Straży Miejskiej usiłował chachmęcić w obronie radnego, że „niektórym tam woźni jeździć, zależy od sytuacji”, pani od psa postawiła na swoim i do kolegium trafią dwa wnioski: jeden przeciwko właścicielowi psa za obszczekanie radnego, drugi – przeciwko radnemu za łamanie przepisów drogowych.

★ Gdyby tak redaktor „HYDE’U” chciał w Suwałkach procesować się za każde obszczekanie, które go spotyka na ulicach naszego miasta, to mógłby całymi tygodniami nie wychodzić z kolegium orzekającego.

## LISTY PACZKA DLA PREZYDENTA!

*Tak się wzruszyłam pięknym gestem (pensje dla powodźian) prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, iż zrobiło mi się głota, że będzie teraz – bardziej niż ja – biedował. Postanowiłam więc wysłać mu paczkę odzieżowo-żywnościową. Przecież on przez pół roku będzie musiał głodować i nawet nie będzie w stanie kupić sobie jakiejś nowej marynarki. Wprawdzie od kampanii prezydenckiej sporo przytył i nie zaszkodzi mu odchudzanie, ale nie może ono być tak drastyczne. Jako nasz przedstawiciel nie może się też ciągle pokazywać w tych samych garniturach. Mimo że jestem biedną wdową emerytką, przygotowałam paczkę, w której jest po pół kilo: soli, cukru, mąki, kaszy jaglanej oraz nieco sucharów i 2 wędzone szprotki. Włożę też ślubny garnitur mego męża nieboszczyka wraz z niezłą białą koszulą. Mam też niepotrzebny krawat (na gumce), ale nie wiem, czy on prezydentowi się spodoba, bo jest na nim wymalowana skąpo ubrana dama. Co redaktor „HYDE’U” sądzi o moim pomysśle?*

**Waleria Borówko, Północ III (d. Krzywółka)**

– Pani troska o naszego prezydenta będzie z pewnością dla niego miłym zaskoczeniem. Ogólnie wiadomo, że „rząd zawsze się wyżywi”, ale co do prezydenta to nic dokładnie nie wiadomo. Niewykluczone, że wskazana jest pomoc. Ten krawat raczej się nie nadaje na oficjalne spotkania na najwyższym szczeblu, ale na mniej zobowiązujące rauty może się przydać. Gdy ujrzy Pani w TV prezydenta w garniturze męża, proszę nas o tym poinformować – z radością odnotujemy ten fakt.

## CZY POLICYJNE CZAPKI SPADAJĄ Z GŁÓW?



Fot. Z. Gałaszewski